

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 25 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Pracowity dzień Pana Premjera

P. Premier Bartel w dniu wczorajszym zrana odbył naradę z p. Ministrem Spraw Wewnętrznych gen. Składkowskim i przyjął ministrów: Skarbu p. Czechowicza i Sprawiedliwości p. Cara.

Następnie konferował z prezesem B. B. p. pułk. Sławkiem, a po południu przyjął Ministra Handlu i Przemysłu p. inż. Kwiatkowskiego.

Wyjazd P. Premjera do Spały

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Dzisiaj o godzinie 10-ej rano P. Premier Bartel wyjechał do Spały zaproszony na naradę przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Posel polski w sejmie morawsko-śląskim

W tych dniach rząd republiki Czechosłowackiej zamianował trzecią część członków do sejmiku krajowego.

Jak wiadomo, ludność polska na Śląsku czeskim nie zdołała przeprowadzić ani jednego posła z wyboru.

Wobec takiej sytuacji poszczególne stronnictwa polityczne polskie w Czechosłowacji starały się o nominację członka do sejmiku morawskiego.

W rezultacie rząd w Pradze zamianował p. Karola Junga, rolnika w Żukowie, wiceprezesa związku śląskich katolików.

Według otrzymanych przez nas wiadomości ogół ludności polskiej przyjął tę nominację z zadowoleniem. Pan Jung bowiem ma za sobą bogatą i chlubną przeszłość, jako działacz społeczny i polityczny na Śląsku czeskim.

Zmierzch czerwonych satrapów

„Upadek bolszewizmu nastąpi wkrótce” Sensacyjny list Trockiego o sytuacji w Rosji sowieckiej

BERLIN, 5.1. Nader sensacyjny list wydrukował w dzisiejszym numerze „Volks-wille” organ lewicy komunistycznej.

Jest to list Trockiego pisany z miejsca zesłania Almalata.

W liście tym Trocki szeroko omawia sytuację ogólną Sowietów, analizując obszerne stosunki wewnętrzne. Cały list jest jednym, wielkim oskarżeniem Sowietów.

Trocki stwierdza, że na górze panują osobiste walki pomiędzy zwolennikami Stalina a jego przeciwnikami.

Stalin w obawie o utratę wpływów, zamianował na miejsce Bucharina w charakterze przewodniczącego Wciku swego przyjaciela Zołotowa.

Bucharin stara się za wszelką cenę o zbliżenie z Kamieniemem.

Następnie Trocki oświadcza, że rychły upadek bolszewizmu nastąpi wkrótce. Później należy spodziewać się rządów faszystowskich albo kierunku bonapartystycznego.

Armia czerwona jest w każdej chwili przygotowana do zmiany formy rządów. Już w czerwcu na zjeździe dowódców armji Klim oświadczył, że skoro Stalin nie zaprzestanie swej terrorystycznej polityki, to armja się zbuntuje, gdyby władzy nie otrzymał Klim, to można liczyć na Budiennego.

List ten jest szeroko omawiany przez całą prasę niemiecką.

Odpowiedź Polski na notę Sowietów Polska domaga się rozszerzenia paktu pokojowego na sąsiednie państwa

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się, że odpowiedź Rządu polskiego na propozycję Sowietów, zredagowana zostanie w ciągu przyszłego tygodnia i zawierać będzie, jak słychać, zasadniczą zgodę na podpisanie faktu. Jednakże z tem ważnym zastrzeżeniem, że Polska domagać się będzie

równoczesnego zwrócenia się Sowietów z taką propozycją do państw sąsiadujących z Polską.

Chodzi tu rzecz oczywista o Rumunję, która jest sojuszniczką Polski i państwa bałtyckie które z Polską łączą stosunki przyjazne, a do których to państw, jak wiadomo, Sowiety propozycję pokojowych nie skierowały.

„Rzeczpospolita” zmieniła właściciela Organ chadecji — organem ziemian

W sferach dziennikarskich mówiono, że z dniem wczorajszym wydawnictwo „Rzeczpospolita” dotychczasowy organ Chadecji w Warszawie, kupiona została przez p. Tadeusza Sułowskiego, prezesa Banku Ziemian, prezesa T-wa „Polskie Radio”, prezesa Stronnictwa Chrześcijańskiego Rolniczego w wojew. Poznańskim.

Dodać należy, że oznacza to pewną zmianę dotychczasowej linii politycznej dziennika „Rzeczpospolita”, gdyż nowy właściciel należy do obozu, przychylnie ustosunkowanego, do obecnego Rządu.

Wiadomo zaś, że dotychczas „Rzeczpospolita” w stosunku do Rządu, zajmowała stanowisko opozycyjne.

Organizacja starostwa grodzkiego w Białymstoku

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Komisariatu Rządu m. Warszawy p. Franciszek Siedlecki, powołany został do Białegostoku dla przeprowadzenia organizacji Starostwa Grodzkiego powiatowego.

Stanowisko jego w Warszawie objął dotychczasowy zastępca p. Lisowski.

W Nicei przygotowują apartamenty dla chorego króla angielskiego

PARYŻ, 5.1. „Chicago Tribune” donosi, że angielski minister spraw wewnętrznych Joynson Hicks przyjechał do Nicei, aby tam przygotować apartamenty dla króla angielskiego. Lekarze zalecili bowiem wyjazd króla na Rivierę i spodziewają się, że w niedługim czasie można będzie chorego tam przewieźć. (ATE)

Tylko 3 proc. ludności w Sowietach przyznaje się do komunizmu

MOSKWA, 5.1. Wydział statystyczny centralnego komitetu sowieckiej partji komunistycznej stwierdził w swym rocznym sprawozdaniu, iż sowiecka partja komunistyczna liczy obecnie 1.418 tysięcy członków i kandydatów. Stanowi to 3 proc. pełnoletniej ludności Z. S. R. R. Robotnicy przemysłowi stanowią 60 proc. ogólnej liczby członków partji, rolnicy — 22 proc., urzędnicy — 18 proc. W armji i marynarce czerwonej komunistów stanowią 7 proc. Związek młodzieży komunistycznej w Z. S. R. R. liczy 2 miliony członków.

Reforma walutowa w Niemczech spodziewana jest na wiosnę

BERLIN, 5.1. Prasa rządowa pisze, że rząd Rzeszy opierając się na pewnych zaleceniach Gilberta ma zamiar wprowadzić od marca walutę złotą, to znaczy wprowadzić zamiennosć waluty papierowej na złoto, zagwarantowane na drodze ustawodawczej.

Prasa demokratyczna uzależnia tę zmianę od wyniku konferencji reparacyjnej, co tem samem obniża wartość zapowiedzi rządu Rzeszy. (ATE).

Tajemnicze zniknięcie trzech dziewcząt w Piotrkowie

opinja przypisuje handlarzom żywym towarem

Wielkie poruszenie w całym grodzie trybunalskim

Nie przebrzmiały jeszcze echa krwawego zajścia w Magistracie piotrkowskim, gdy oto znów dziś wielkie poruszenie w całym Piotrkowie wywołała sensacyjna wiadomość o tajemniczym zniknięciu trzech nieletnich dziewcząt, córek miejscowych obywateli w wieku lat 15—16. Sensacyjna ta sprawa przedstawia się następująco:

Przed dwoma dniami, jak zwykle, udały się dziewczęta do szkoły, jednakże na obiad do domu nie powróciły.

Zaniepokojeni tem rodzice zwrócili się do władz szkolnych z zapytaniem, czy dzieci ich żyły obecnie na wykładach.

Wobec otrzymania odpowiedzi przeczącej, rodzice z początku kolejno zwracali się do swych krewnych mniemając, że może tam znajdują się ich córki. I tu jednak okazało się, że dziewcząt niema.

Wówczas rodzice zwrócili się do miejscowej komendy policji z prośbą o wszczęcie w tej sprawie energicznego dochodzenia.

Na wieść o wypadku policja natychmiast rozpoczęła poszukiwania, które dotąd nie dały żadnego rezultatu.

Ponieważ opinja publiczna w całej tej sprawie dopatruje się wzmoczonej działalności handlarzy żywym towarem, zwróciliśmy się w tej sprawie do czynników miarodajnych, które w ten sposób oświectliły nam tę sprawę.

Zdarzając się ostatnio wypadki znikaniem niepełnoletnich dziewcząt, nie mają absolutnie nic wspólnego z handlem żywym towarem, który w ostatnich czasach przybrał całkiem inne formy.

Grasujący obecnie handlarze polują przeważnie na dziewczęta starsze w wieku od lat 20 do 25, które albo wyjeżdżają zagranicę jako żony handlarzy, albo jako kandydatki na „gwiazdy” filmowe w Ameryce Południowej.

W wielu wypadkach ofiary wiedzą dokładnie w jakim celu jada zagranicę. Wywożenie dziewcząt zupełnie młodych, zwłaszcza z lepszych domów, jest ostatnio ogromnie utrudnione, głównie wskutek wyteżonej i owocnej dzia-

łalności misyj dworcowych i portowych, które specjalną swą uwagę skierowały na „eksport” dziewcząt nieletnich.

Ostatnio zdarzające się wypadki znikania dziewcząt mają inne źródło. W większości wypadków ponoszą tutaj winę stosunki domowe, w jakich te dziewczęta żyją. Uciekają one z domu najczęściej same, z powodu obawy przed karą za błahę często przewinienia.

Zdarzają się również wypadki, że dziewczęta z domów uboższych zwabione są do mieszkań przez rozmaite indywidua, które obiecują dziewczętom pieniądze, stroje i t. p.

Najbliższa przyszłość wyświetli zagadkowe zniknięcie trzech dziewcząt.

Śnieżyce z błyskawicami i grzmotami Sycylja, Hiszpanja i Riviera pod grubą warstwą śniegu

RZYM, 5.1. Nad Włochami przechodzą trzeci dzień z kolei gwałtowne burze.

Na Sycylii spadły obfite śniegi.

W Piemontcie spadł śnieg głębokości 2 mtr.

Pod Trientem zauważono ciekawe zjawisko atmosferyczne. Podczas obfitej śnieżycy ujrano na niebie błyskawice, usłyszano grzmoty, a wkrótce potem spadł grad.

PARYŻ, 5.1. Nad południową i zachodnią Francją przechodzą silne burze śniegowe. Dzienniki zanotowały już 5 wypadków zamrażnięcia na śmierć.

Śniegi padają również w całej Hiszpanji.

Na Rivierze opady śnieżne powodują opóźnienia pociągów i trudności w ruchu samochodów. (ATE).

PODNIOSŁA UROCZYŚCIŚĆ

Tradycyjny opłatek w Resursie Rzemieślniczej z udziałem szeregu przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego

W dniu wczorajszym w lokalu „Resursy” Rzemieślniczej w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 123, odbył się tradycyjny opłatek.

Uroczystość ta wypadła w tym roku o tyle wspaniale, bo złączona była z inną, o wiele świetniejszą uroczystością — uroczystością wręczenia dla „Resursy” upominku od Ojca świętego.

Uroczystość tę zaszczylicili swoją obecnością: J. E. ks. biskup Tymieniecki, ks. oficjał Bączek, ks. kanonik Szczepański, ks. dr. Roszkowski.

Województwo reprezentował naczelnik Wydziału Przemysłowego Wojew. Łódzkiego p. inż. Bajer, obecni również byli prezes Izby Skarbowej p. Towarnicki, starosta p. Strzemiński, plk. Walicki, dyr. Tomaszewski, były wicewojewoda p. Łyszkowski, naczelnik Łukasiewicz, zarząd „Resursy” in corpore z kuratorem honorowym „Resursy” p. Wł. Wagnerem i prezesem p. Fr. Szwanowskim na czele.

Pozatem uroczystość zgromadziła wszystkich starszych cechów i gospód czeladniczych.

Podniosła tę uroczystość rozpoczęło prze mówienie J. E. ks. biskupa Tymienieckiego.

W ciepłych, serdecznych słowach J. E. ks. biskup wspominał na wielką życzliwość Ojca św. do Polski, czy to w czasie swej nuncjatury, czy też gdy skronie Jego uwieńczyła tiara.

Wspomnienie to było tembardziej miłe dla „Resursy”, gdyż w jej progach gościł swe go czasu Najwyższy Dostojnik Kościoła.

Po przemówieniu J. E. ks. biskupa Tymienieckiego głos zabrał b. poseł Szybiłło.

Poczem uchwalono treść adresu hołdowniczego do Jego Świętobliwości Piusa XI. (Treść adresu podamy w numerze jutrzejszym).

Następnie J. E. ks. biskup Tymieniecki rzucił projekt urządzenia wystawy towarów

importowanych z zagranicy, a które rzemieślnik polski może wyprodukować.

Projekt ten uzyskał ogólny poklask, zawiązał się więc natychmiast komitet wystawy, do którego weszli: p. Wł. Wagner, p. inż. Bajer, p. Łyszkowski oraz zarząd „Resursy” in corpore. Pierwsze zebranie wyznaczono na czwartek 10 stycznia o godz. 8-ej wieczorem w lokalu „Resursy” przy ul. Kilińskiego 123.

Wszystkim zebraniem za zaszczylenie uroczystości swoją obecnością imieniem Zarządu „Resursy” podziękował b. poseł Szybiłło, poczem ks. dr. Roszkowski w pięknych słowach scharakteryzował znaczenie i działalność stanu średniego na polu gospodarczej odbudowy kraju.

Obecni otrzymali od J. E. ks. biskupa wizerunki Ojca św. z Jego podpisem, poczem wszyscy zasiedli do stołu biesiadnego.

W pogodnym nastroju przeciągnęła się uczta do godziny 11-ej wieczorem, pozostawiając po sobie miłe wrażenie.

R. H.

P. Prezes Rady Ministrów

odpiera krzywdzące ataki na p. Meysztowicza

WARSZAWA, 5.1. Pan Prezes Rady Ministrów profesor Bartel wystosował w dniu dzisiejszym do b. ministra sprawiedliwości p. Meysztowicza list treści następującej:

„Wielce Szanowny Panie! Po ustąpieniu Wielce Szanownego Pana ze stanowiska ministra sprawiedliwości, pojawiły się w niektórych organach prasy, zarówno stołecznej, jak i prowincjonalnej, artykuły uwłaczające Pań-

skiej działalności na stanowisku członka rządu. Uważam za swój obowiązek moralny, jako tego, który współpracował z Panem w okresie przeszło 2 lat, zapewnić Go o mem oburzeniu z powodu tych krzywdzących ataków i wyrazić swoje ubolewanie. Czynie to dopiero w dniu, w którym objąłem urządowanie po powrocie do Warszawy. Proszę przyjąć wyrazy mego wysokiego szacunku i poważania”.

Uzdrawianie stosunków w Zw. Inwalidów

B. poseł Ch. D. Bigański wykreślony z listy członków

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Jak wiadomo od pewnego czasu w Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej władzę objął zarząd przymusowy. Otóż jak się dowiadujemy, zarząd ten postanowił na podstawie artykułu 2 paragr. 6 Statutu Związku Inwalidów wykreślić z listy członków byłego posła z Ch. D. Edmunda Bigańskiego, ponieważ p. Bigański nie przedstawił w oznaczonym terminie dowodów stwierdzających jego inwalidztwo.

Jesteśmy więc po zawieszeniu w czynnościach p. Kantora, ponownie świadkami, jak ludzie nie mający nic wspólnego ze Związkiem Inwalidów, usiłują w nim odgrywać wybitną rolę, oczywiście dla celów osobistych i partyjnych.

Faktem niezmiernie charakterystycznym jest, że p. Bigański był prezesem Rady Głównej Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej, aż do chwili zawieszenia działalności władz tej Rady i równocześnie był dyrektorem Banku Inwalidzkiego, który, jak wiadomo, oprócz znacznych strat materialnych, nie przyniósł inwalidom żadnych korzyści.

Krew na odczycie teozoficznym

BERLIN, 5.1. W Norymberdze dokonano zamachu na prezesa towarzystwa antropozoficznego (odłamu teozofów) w Niemczech dr. Ungera.

W chwili, gdy dr. Unger wstępował na scenę celem wygłoszenia odczytu niejaki Krieger oddał do niego trzy strzały rewolwerowe, kładąc go trupem na miejscu.

Mordercę aresztowano; zachodzi przypuszczenie, że jest on umysłowo chory.

Do opozycji wobec Waldemarasa

przechodzą stronnictwa: socjalistów-ludowców i chrześcijańskiej-demakracji

BERLIN, 5.1. Korespondent kowieński „Berliner Tageblatt” donosi, że w ciągu bieżącego stronnictwa chrześcijańskiej demokracji i socjalistów-ludowców odbędzie w Kownie kongresy, które sprecyzować mają stanowisko obu stronnictw wobec rządu Waldemarasa i sformować przyszły program akcji politycznej.

Kongresy te, zgodnie z rozpowszechnioną opinią mają mieć doniosłe znaczenie dla uło-

żenia się przyszłej sytuacji wewnątrzpolitycznej na Litwie.

W szeregu socjalnych ludowców i chrześcijańskiej demokracji zarysowały się w ostatnich czasach silne dążenia wystąpienia przeciwko dotychczasowemu stanowisku obu stronnictw wobec rządu i domagania się zastosowania akcji opozycyjnej. Oczekują ożywionej debaty na kongresach, które w wyniku doprowadzić mogą do zupełnej zmiany wewnątrzpolitycznej.

NIEMIECKA PROPAGANDA

w kierunku zahamowania eksportu polskiego do Chin

Od chwili, kiedy towary polskie zdobywały sobie na rynkach chińskich coraz większe, przemysł i handel niemiecki rozwija silną propagandę w kierunku zahamowania polskiego eksportu.

W tym celu agencje telegraficzne, pozostające pod wpływem firm niemieckich rozsyłają wiadomości o niepewnej sytuacji politycznej w Północnych Chinach i Mandżurji i t. p.

Jedną z takich „sensacyjnych” wiadomości o zamachu na życie marszałka Czan-Sue-Lan (syn niezjącego Czan-Iso-Lina) w Mukdenie podały niektóre dzienniki warszawskie i prowincjonalne.

Tymczasem po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że żadnego zamachu na życie Czan-Sue-Lana nie było. W Północnych Chinach i Mandżurji, pozostających pod dużym wpływem Japonii, która zaangażowała wielkie sumy pieniędzy w tamtejszym przemyśle i urzędzeniach, panuje obecnie zupełny spokój. Polityka rządu naukińskiego, który obecnie przeprowadza z powodzeniem stabilizację waluty i sanację gospodarczą, jest zupełnie pewna i mocna.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby towary polskie wysyłać do Chin Północnych i Mandżurji. Rynki tamtejsze są dostatecznie pewne i dobre.

Zderzenie parowozu z pociągiem

w pobliżu dworca Oliwy

Przerwa w ruchu kolejowym Gdańsk—Sopot

GDANSK, 5.1. (Tel. wł.). Wczoraj pociąg podmiejski, wyjeżdżający o godz. 8-ej wieczorem z Sopot do Gdańska zderzył się z parowozem, stojącym zbyt blisko głównego toru na jednym z torów pobocznych w po-

bliżu dworca Oliwy. Parowóz i wóz bagażowy pociągu podmiejskiego wykoleił się. Wagon i parowóz zostały poważnie uszkodzone, tory zatarasowane tak, że ruch kolejowy dalekobieżny i podmiejski został przerwany. Ofiar w ludziach nie było.

Amanullah jeszcze nie zwyciężył

Masowe aresztowania osób o sprzyjanie powstańcom

WIEN, 5.1. Z Kabulu donoszą via Konstantynopol, że władze rządowe dokonały szeregu aresztowań wśród osób podejrzanych o sprzyjanie powstańcom.

Wiadomości o całkowitem zwycięstwie króla okazały się nieścisłe. Położenie Kabulu jest groźne albowiem powstańcy znajdują się w odległości 8 klm. od stolicy.

Półrządowy organ afgański „Anmana-Afğa” prowadzony przez teścia króla, omawia szeroko działalność angielskiego pułkownika Lawrence, który kieruje siłami powstańców. Dziennik domaga się surowego ukarania tego awanturnika jak również, aby wszyscy cudzoziemcy, będący w kontakcie z powstańcami zostali schwytani i byli karani przez sądy afgańskie.

Spienione fale Tybru niszczą okolice Rzymu

Bazylika św. Pawła otoczona wodami

RZYM, 5.1. (Tel. wł.). Tyber pod Rzymem przekroczył poziom brzozy. Cała ludność rzymska wyruszyła nad Tyber, aby z mostów przyglądać się wezbranym falom, które unoszą z sobą powyrywane drzewa, zwłoki zwierząt oraz dachy domów porwanych.

Straż pożarna i policja budują drewniane pomosty, aby umożliwić ludności komunikację z poszczególnymi częściami miasta. Plac Panto Malle zalany jest wodami rzeki. Bazylika św. Pawła nad zsołą prowadzącą z Rzymu do Ostia zupełnie otoczona jest wodami. Do Ostji nie kursują żadne pojazdy, lecz tylko łodzie.

Rzymskie dzienniki przepelnione są wiadomościami o katastrofach powodzi, śnieżycy i burzy. Liczne zdjęcia obrazują rozmiary katastrofy. Dotychczas policji udało się razem ze strażą pożarną przemieścić 300

osób do miejskich szpitali w Rzymie.

Rzeka Arno w malszym ciągu wzbiera. Cała okolica Pizy zalana jest wezbranymi wodami. Wojsko i robotnicy starają się przy pomocy ochronnych wałów przeszkodzić, aby powódź wtargnęła do samego miasta.

Przerwa w wydawaniu

Gazety Porannej 2 grosze

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Wczoraj nie ukazała się „Gazeta Poranna” dawniej 2 grosze. Jak słyhać nie jest to likwidacja wydawnictwa, lecz jedynie krótka przerwa, spowodowana pewnymi zmianami technicznymi także pisma.

Rok 1929 w historii rozwoju faszyzmu

Zmiany, idące po linii polityki Mussoliniego

(Korespondencja własna)

Rzym, w styczniu 1929 r.

Przełom roku ma tym razem szczególnie doniosłe znaczenie dla Włoch, dla których zapowiada on bezpośrednie zmiany, idące po linii polityki wykreślonej przez Mussoliniego. Rozpamiętywania noworoczne musiały też być dla Duce źródłem wielkiego zadowolenia, bowiem wszystko, czego dokonał on w roku ubiegłym, zapowiada zamierzeniom jego i planom intensywny dalszy bieg w roku nadchodzącym. Dotyczy to zwłaszcza prawnopństwowego i zawodowego w całym kraju i mających utworzyć „Narodowy Parlament”. W marcu, zatem w miesiąc później, lista wybranych ma zostać ratyfikowana, 21 kwietnia w rocznicę założenia Rzymu, otwarty ma być w sposób niezmiernie uroczysty nowy parlament w celu zrealizowania naczelnego hasła polityki Mussoliniego: „Wszystko dla państwa, nic ponad państwo, nic przeciwko państwu”.

Rok 1929 zapowiada się też bardziej jeszcze niż wszystkie lata dotychczasowe od czasu „marcia su Roma”, jako „rok Mussoliniego”. Bodaj zawiąduje się głównie dyktator wski powodzenie to swojej zręczności taktycznej i wybitnej umiejętności czekania na stosowny moment z dokonywaniem drastycznych posunięć, zaś po dokonaniu ich z modyfikacją ich dla usmierzania obaw kapitalistów. Świeżym przykładem tej taktyki był upadek Rossoniego, który, jako przewodniczący federacji robotniczych, dzierżył olbrzymią władzę i uważany był powszechnie za przypuszczalnego następcę Mussoliniego. Otóż teraz reprezentowane przez niego federacje, postawione na równi z federacjami pracodawców, podporządkowane zostały bezpośrednio Ministerjum Korporacji. Doniosła zmiana ta natchnęła otuchę mieszczaństwo, dla którego syndykalizm faszystowski zdawał się być zdecydowanym wrogiem. To wygranie jednych przeciw drugim, stała jest taktyką Mussoliniego, który nigdy nie wymierza ciosów interesom wszystkich warstw odrazu. Z początku fałszywym był przemysłowców, teraz wyróżnia klasę robotniczą na niekorzyść przemysłowców, zaś wszystkim stawia stale przed oczy, jako najgroźniejsze memento — widmo komunizmu, który tak okrutnie zapisał się w pamię-

ci Włochów, w okresie bezpośrednio poprzedzającym ujęcie rządów przez Duce. Najbardziej też bodaj trzyma strach przed komunizmem wszystkie klasy przy faszyzmie, a nade wszystko klasy posiadające, które gotowe są nawet ponosić ciężary „nowych ofiar”, żądanych od nich przez Mussoliniego w jego ostatniej mowie, i wyraźnie związanych z potrzebą intensywnych zbrojeń wobec zapowiadanej kampanji przeciwko tubylczym szczepom Trypolitanii. Bowiem zadaniem świeżo mianowanego jej gubernatora-feldmarszałka Badoglio, jest odzyskanie, w przyjaznym porozumieniu z Francją, granic, jakie kraj ten posiadał za panowania Turcji.

J. O.

„BIAŁY DOM” W WASZYNGTONIE

Historja siedziby prezydentów Stanów Zjednoczonych

Siedziba prezydentów Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie znana jest na całym świecie pod popularną nazwą Białego Domu. Nie jest to bynajmniej wspaniały pałac, lecz skromny, dwupiętrowy na 170 stóp ang. długi i na 86 stóp szeroki budynek z piaskowca, pomalowany na białe, skąd jego nazwa. Z wyglądu Biały Dom niczem nie przypomina rezydencji najwyższego dostojnika największej republiki świata i podobny jest raczej do siedziby bogatego plantatora. Biały Dom wzniesiony został przez prezydenta Adamsa w roku 1800-ym. Pierwsi prezydenci Stanów Zjednoczonych nie mieli stałej rezydencji i razem z członkiem rządu dość często zmieniali siedzibę. W r. 1814 po pożarze Biały Dom odbudowany został w swej obecnej szacie z piaskowca i odtąd bez przerwy służy za rezydencję dla każdorazowego prezydenta Stanów. Z biegiem czasu obok gmachu wybudowano skrzydła, mieszczące w sobie biura „executive Mansion”, jak urzędowo nazywa się Biały Dom. Biały Dom prezentuje się niezwykle miło wśród otaczających go malowniczych ogro-

dów, upiększonych najwspanialszymi okazami kwiatów.

Na pierwszym piętrze znajduje się wielka sala przyjęć, w której trzy razy w tygodniu odbywają się publiczne przyjęcia, na które ma dostęp każdy obywatel Stanów. Dostęp do Prezydenta nietylko w dniu przyjęć, ale wogóle jest bardzo łatwy. W całym gmachu nigdzie niemal nie widać ani jednego policjanta, jak również żadnych środków ostrożności, stosowanych zwykle w rezydencjach zwierzchników państwa. Mimo to prezydent, otoczony stale gronem oddanych mu i zwracających baczną uwagę na wszystko osób ze swego otoczenia, może się czuć zupełnie bezpieczny. Na parterze Białego Domu znajduje się historyczny pokój, w którym prezydent Lincoln w przeddzień swej śmierci z ręki mordercy podpisał akt, nadający wolność milionom niewolników w Stanach Zjednoczonych. Do innych pokoi w Białym Domu też jest przywiązany cały szereg wspomnień z życia dwudziestu kilku prezydentów Stanów Zjednoczonych.

Wrzenie w Rosji sowieckiej

„WOJNA MOSKITÓW”

Powstanie chłopskie może obalić bolszewików

Niezadowolone mas rosyjskie włościactwa z panującego systemu i ich nienawiść ku bolszewikom zaczyna przybierać coraz straszniejsze formy.

Akty teroru wobec urzędników sowieckich i komunistycznych agitatorów stają się zjawiskiem masowym, od którego tylko krok do zbrojnego powstania.

Nic dziwnego więc, że z możliwością wybuchu takiego powstania liczą się nietylko politycy, ale i wojskowi sowieccy, poszukując sposobów albo niedopuszczenia do niego, albo ewentualnie do zduszenia go siłą zbrojną.

Sprawą tą zajął się też znany dowódca bolszewickiego frontu zachodniego w wojnie z

Polską w 1920 r., „sowiecki Napoleon” Tuchaczewski, który wydał książkę, poświęconą zagadnieniu zwalczania powstań chłopskich.

Na wstępie z właściwą mu skłonnością do stawiania nowych teorii utrzymuje, że niedawno chłopci przyswoili sobie formę „wojny moskitów”, rozbijając i nużąc jednostki czerwonej armii napadami drobnych oddziałów konnych.

Jako przykład podaje Tuchaczewski słynne powstanie chłopów w gubernji tambowskiej w lipcu r. 1921.

W chwili — powiada on — gdy rząd sowiecki zabrał się do „usmierzenia” powstania, rozporządzali chłopcy siłą 18-tu pułków konnych o łącznej liczebności 8—10 tysięcy zbrojnych powstańców.

I teraz dowiadujemy się najciekawszych szczegółów, dowodzących jasno, że powstanie chłopskie może znieść bolszewików z powierzchni Rosji.

Tuchaczewski bowiem przyznaje się otwarcie, że do zgniecenia tej armii powstańczej, musiał rząd sowiecki skoncentrować siłę liczącą 30 tysięcy bałnetów, 8000 szabel, 450 karabinów maszynowych i przeszło 60 armat, a więc ponad 45 tysięcy ludzi. Wodzem tej armii był Tuchaczewski, dlatego też wywoły jego posiadają bezwzględna autentyczność.

W walce — jak stwierdza czerwony generał — wojska sowieckie straciły w zabitych i rannych przeszło czwartą część swego składu oficerskiego i żołnierskiego.

Wynika więc z tego, iż straty wojsk sowieckich rozporządzających karabinami maszynowymi i artylerją wynosiły więcej, aniżeli ogół na ilość powstańców-chłopów.

„To są skutki — powiada melancholijnie Tuchaczewski — ogólnej sympatii ludności dla powstańców”.

Tak było w r. 1921, kiedy chłop rosyjski nie uświadomił sobie jeszcze jasno położenia i istoty bolszewickiej władzy, kiedy powstanie miało charakter tylko miejscowy.

W przyszłości może być inaczej.

Dalsze rozłamy w P. P. S.

Powstanie Frakcji Rewolucyjnych na terenie województwa Łódzkiego

Jak się dowiadujemy, cały szereg powiatowych organizacji P. P. S. zgłosił akces do Centralnej Organizacji Frakcji Rewolucyjnej P. P. S.

Do frakcji P. P. S. przystąpiły organizacje: zgierska, konstantynowska, aleksandrowska, ozorkowska, pabjanicka, rudzka i cały szereg innych.

KINO „Bajka”

Franciszkańska 31
(Róg Brzeziński)

Orkiestra pod kier.
Z. Sandomierskiego

Początek codz. o g. 4-ej,
w soboty, niedz. i święta
od godz. 12-ej do 3-ej.

Ceny miejsc od 30 gr

Od środy dnia 2 stycznia r. b. „KARUZELA ŚMIERCI”

Porywający dramat w 10 aktach
Karnawał miłości i szaleństwa. — Poteźna akcja cyrkowa

W rolach głównych:
Madeleine Spadoni, Erich Kaiser-Titz

Następny program od wtorku 8-go stycznia
„TUŁACZKA KSIĘŻNY TRUBECKI”.



Poniedziałek, wtorek i środa specjalne

PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI

w obrazie superfilm „KROL DZUNGLI” podług powieści Kiplinga
początek o godzinie 2 po południu. Wszystkie miejsca po 50 groszy.

CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą
koncertmistrza SZ. BAJGELMANA.

UWAGA: Ceny miejsc na pierwszy seans
w dni powszednie oraz od 12—3 w soboty,
niedziele i święta 50 groszy i 1 złoty.

Dziś i dni następnych!

Najwyższe arcydzieło PAWŁA LENI
według rozgłośnej powieści VICTORA HUGO

„CZŁOWIEK ŚMIECHU”

„L'HOMME QUI RIT”

w rolach głównych: CONRAD VEIDT, MARY PHILBIN,
Olga Bakłanowa, Stuart Holmes i wielu innych, oraz 5000 statystów

Ponadto: film aktualny: Łódź, ośrodek Polskiego Przemysłu Włókienniczego wytw. „Irafilm”.

Termin starania o stopień oficerski upływa w styczniu

Styczeń 1929 roku jest ostatnim miesiącem do wnoszenia podań tych b. urzędników wojskowych, których stosunek do wojska polskiego nie został dotychczas uregulowany, a którzy pragną uzyskać stopień podporucznika w rezerwie.

Do podania, zawierającego życiorys ze specjalnym uwzględnieniem przebiegu służby wojskowej, należy dołączyć:

1) dowód posiadania cenzusu naukowego w zakresie conajmniej 6-ciu klas szkoły średniej, lub równorzędnej;

2) dowód ukończenia z pomyślnym wynikiem jednej ze szkół oficerskich kursów doszkolenia, albo dowód udziału w stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego;

3) poświadczenie władz państwowych, lub samorządowych, że kandydat nie był karany sądowo lub policyjnie, w wypadku zaś przeciwnym, określające przyczynę i wymiar kary.

4) zaświadczenie oficera zawodowego o nienagannym zachowaniu się kandydata.

Kandydaci, którzy nie posiadają cenzusu naukowego, a którzy są uprawnieni do mianowania ich podporucznikami rezerwy na podstawie ukończenia jednej ze szkół, względnie jednego z oficerskich kursów doszkolenia, winni dołączyć do podania dane, stwierdzające poziom wykształcenia ogólnego.

Podania nadsyłane bezpośrednio do D. O. K., lub M. S. Wojsk., z pominięciem P. K. U., nie będą rozpatrywane.

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Dziś i dni następnych!
Wspaniałe arcydzieło filmowe
p. t. **Człowiek z biczem**
W roli głównej genialny artysta
Douglas Fairbanks

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1-3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr., III. 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

Kino „VICTORJA”

Kilińskiego 211.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.

Od wtorku dnia 1-go stycznia do poniedziałku dnia 7-go włącznie

Wielki noworoczny program
Wspaniałe rewelacyjny
polsko-amerykański film
KATUSZE MIŁOŚCI
(Z RAJU BOLSZEWICKIEGO)

Walka pomiędzy miłością dla dziecka a miłością dla kochanka. Za kulisami krwawej czerezwyczałki. W szalonym wirze karnawału paryskiego. Walki na kresach wschodnich.

W roli głównej: —
najsubtelniejsza artystka świata: **Ołga Czechowa**

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę
godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp

Przed powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu Rzemieślnicy łódzcy nie powstydzą się swojego dorobku na polu gospodarczej odbudowy kraju

Niepodległość Polski zastała rzemiosło w opłakanym stanie warszaty pracy były zrujnowane, a dla uruchomienia ich odczuwało się dotkliwy brak kapitału.

Stan taki trwał całe lata i dopiero Rząd Marszałka Piłsudskiego zaopiekował się rzemiosłem tak, jak na to zasłużyło.

Przyznano rzemiosłu szereg kredytów, co pozwoliło na podnoszenie wytwórczości warsztatów rzemieślniczych i dzisiaj rzemiosło jest jednym z ważniejszych czynników gospodarczych kraju.

To też, gdy zbliża się dzień otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, będąca rewją naszego dorobku na polu ekonomicznym rzemiosło polskie nie powinno pozostać w tyle i postarać się o godne zaprezentowanie.

Aby uzyskać dodatni wynik, potrzebny jest jaknajszerszy udział rzemiosła, nie pojedynczo, a zbiorowo. Z całym też uznaniem należy podkreślić akcję „Resursy” Rzemieślniczej w Łodzi, przy której zawiązał się Komitet Powszechnej Wystawy Krajowej, którego celem jest skoordynowanie akcji udziału rzemiosła na wystawie.

Komitet Wystawy urządza codziennie w godzinach od 7 do 9-ej wieczorem i udziela zainteresowanym, wyczerpujących informacji. Ostateczny termin zgłoszeń wystawców z pośród grona rzemieślników upływa dnia 8 b. m.

W jaki sposób najlepiej uczcić 110 rocznicę śmierci pułk. J. Kilińskiego

Dnia 28 stycznia r. b. cały naród polski obchodząc 110 rocznicę śmierci bohatera szewca-pułkownika Jana Kilińskiego, pod którego wodzą mieszczaństwo warszawskie wypędziło w roku 1794 wrogięgo najeżdźcę ze stolicy kraju.

Najgodniej uczczono by tę rocznicę przez wystawienie w teatrach polskich sztuki Michała Bałuckiego p. t. „Kiliński”, która osnuta jest właśnie na tle czynu zbrojnego Kilińskiego w kwietniu 1794 r.

Sztukę tę utalentowany komedjopisarz napisał w roku 1893, jako patriotyczną epopeję mieszczańską, wzorując się na słynnej epopei włociańskiej L. Anczyca p. t. „Kościuszkę pod Raclawicami”.

Widowisko „Kiliński”, odpowiadające wszelkim warunkom t. zw. sztuk popularnych, jest świetnym utworem scenicznym, obrazującym w sposób plastyczny i ciekawy rolę mieszczaństwa warszawskiego, z Kilińskim na czele w Insurekcji Kościuszkowskiej.

Płatnicy podatków, uwaga! Nie dajcie się „nabierać”!

Do wiadomości władz miejskich doszło, że do zalegających w podatkach płatników, którym wyznaczone już zostały licytacje, zgłaszają się jacyś osobnicy z propozycją wstrzymania licytacji i wyjednania spłat ratalnych, za odpowiednim oczywiście, wynagrodzeniem.

W związku z powyższym, Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że nikt z pośród funkcjonariuszów miejskich nie jest upoważniony do zajmowania się pośrednictwem podatkowym, i że o wszelkich ewentualnych ulgach i ułatwieniach podatkowych decyduje w wypadkach zasługujących

na uwzględnienie jedynie kierownictwo Wydziału Podatkowego (Plac Wolności Nr. 2).

Proponowane więc przez nieznanych osobników usługi są najzupełniej bezwartościowe i propozycje te służyć mogą jedynie do wyłudzenia pieniędzy od niedośrogożnych podatników.

Jednocześnie Magistrat ostrzega niepunktualnych płatników, że w razie niedotrzymania przez nich choćby jednego terminu, wyznaczonego dla spłat ratalnych, przyznana ulga będzie niezwłocznie cofnięta, zaś wszelkie reklamacje w tym względzie pozostaną bez uwzględnienia.

Cukiernia „ESPLANADA”

Piotrkowska 100. Telefon 11-92

POLECA z własnego wypieku ciastka, torty, lody, kremy i wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące

Specjalność: **PĄCZKI-ANANASY**

Sprzedaż do domów.

Przyjmuje się wszelkie zamówienia.

Przemysł naftowy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Wystawa przemysłu naftowego, podobnie jak wystawy przemysłu ciężkiego, hutnictwa, oraz monopolów państwowych należeć będzie do rzędu najciekawszych działów pokazowych przez swe plastyczne przedstawienie cako kształtu pracy w tej dziedzinie produkcji narodowej.

Pawilon przemysłu naftowego o zewnętrznych kształtach wieży wiertniczej, mieścić w sobie będzie ekspozycje zarówno w podziemiu jak i na parterze pawilonu, który w sposób poglądowy pozwoli zwiedzającym dokładnie zaznajomić się z pełnym obrazem przemysłu naftowego i techniką jego prac. Wreszcie, aby całość wystawy była należycie dopełniona, czynione są już wśród przedstawicieli firm biorących udział w P. W. K., przygotowania nad sporządzeniem filmu ilustrującego produkcję przemysłu naftowego.

Praca Kobiet na P. W. K.

Komitet główny z siedzibą w Warszawie komunikuje komitetom głównym oraz wszystkim osobom zainteresowanym, że termin nadsyłania wszelkich statystyk, wykresów etc. dla sekcji społecznej upływa z dniem 1 lutego b. r.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dnia 1 I. do 7. II. 1929 r. wł.

Dramat w 10-ciu aktach

SERCE

(MAŁA ANETA)

W roli głównej: **MARY PICKFORD**

Następny program:

Miasto miliona poległych
(Verdun)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedzielę 16.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.-, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Kino „SŁOŃCE”

ul. Napierkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzevska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od d. 1 do d. 7 stycznia 1929 r. wł.

Wspaniałe Noworoczny Program!

Lionel Barrymore
i **Norman Kerry**
w obrazie p. t.

Dziewczę z Północy

Wielkie arcydzieło dramatyczne z życia poszukiwaczy złota według powieści
REXA BEACHA.

Początek seansów: o godz. 5-ej.
W niedzielę i święta o godz. 12.



Początek seansów
o godz. 4 1/2 p. p.

W niedzielę, soboty
i święta od 12 w poł.

Ceny miejsc w soboty,
niedziele i święta od 50 groszy.

Orkiestra pod dyr.
R. KANTORA.

Ostatnie 2 dni!

Porywający potęgą uczucia dramat według sztuki

ARTURA SCHNITZLERA (Freiwild)

p. t. ŁATWA ZDOBYCZ (AKTORKA)

w rolach głównych najponętniejsza i najukochańsza

Éwelina HOLT niezapomniana bohaterka filmu „MIŁOSTKI”
subtelny **JAN LOUIS LERCH** znany **BRUNO KASTNER**

Niedługo będziemy „narodem filozofów“

W ubiegłym roku akademickim liczba słuchaczy na poszczególnych wydziałach wyższych uczelni w Polsce przedstawiała się w przybliżeniu w sposób następujący:

Teologia 894 słuchaczy, wydział prawa i nauk politycznych 9082, medycyna 3842, farmaceutyka 622, weterynaria 700, dentystyka 410, filozofia 13.349, rolnictwo 1524, komunikacja i inż. 1747, architektura 760, mechanika i elektromechanika 1793, chemia 992, mienictwo 166, górnictwo i hutnictwo 493, sztuki piękne 304, nauki handlowe 1672. (Cyfry obejmują wszystkie uczelnie państwowe oraz W. S. H. w Warszawie i szkołę handlu zagranicznego we Lwowie).

Jak z powyższego zestawienia wynika, najwięcej powodzenie na wyższych uczelniach ma wydział filozoficzny we wszystkich swych odmianach (historja, polonistyka, filozofja itd.), najmniej zaś amatorów znajduje mienictwo.

Jako wydział jednolity najwięcej słuchaczy posiada na uczelniach wyższych prawo, bo obejmuje 9000 słuchaczy.

Plaga wilków w Wileńszczyźnie

Ostatnio na terenie powiatu wileńsko-trockiego w sposób bardzo dotkliwy daje się we znaki ludności wiejskiej plaga wilków, które częstokroć posuwają swoją zuchwałość do granic zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Klęska ta szczególnie w rozmiarach katastrofalnych występuje na terenie gminy rudzkiej, gdzie we wsiach położonych w pobliżu lasów wilki formalnie pożarły wszystkie psy. W związku z wyższą ludnością wsi dotkniętych plagą wilków nadsyła do starostwa powiatowego zbiorowe prośby o przedsięwzięcie energicznych kroków w walce z drapieżnikami.

25-letni jubileusz uniwersytetu katolickiego w Chinach

W początkach listopada ub. roku odbyły się w Szanghaju trzydniowe uroczystości z okazji 25-letniego jubileuszu uniwersytetu księżki Jezuitów „Aurora”. W uroczystościach tych wzięło udział wielu przedstawicieli władz chińskich, wielu wyższych oficerów francuskich armji lądowej i marynarki wojennej, oraz członkowie miejscowych organizacji ekonomicznych i wychowawczych.

Uniwersytet ma cztery fakultety: medycyny, prawa, literatury i techniki. Profesorów czynnych jest 44, studentów 450, z tego katolików tylko stu.

Najlepszy sposób ochrony oczu 10 rad dla matek i wychowawców

Słynny okulista angielski doktor Fox, aby uchronić dzieci od szkodliwych wpływów na wzrok zaleca matkom i wychowawcom przestrzegać 10 następujących przepisów: 1) Niech światło słoneczne ani sztuczne nie pada na oczy śpiącego dziecka; 2) nie pozwalajcie patrzeć dzieciom na jarzące światło; 3) 3) nie posyłajcie dzieci do szkoły przed 8 r. życia; 4) zabraniajcie dzieciom patrzeć długo na blisko leżące przedmioty; 5) nie pozwalajcie dzieciom długo zajmować się czemkolwiek przy sztucznym oświetleniu; 6) nie dawajcie im książeczek ani książek, drobnym drukiem tłoczonych; 7) nie pozwalajcie im oglądać obrazków lub czytać podczas jazdy koleją; 8) strzeżcie dzieci od dymu tytoniowego, a tembardziej nie pozwalajcie im palić; 9) przy bólach głowy zwracajcie baczną uwagę na oczy; 10) w razie potrzeby dozwólcie dzieciom starszym nosić okulary jedynie z przepisu lekarza. Nam się zdaje, że wszystkie te przepisy nie tylko do dzieci, ale i do osób dorosłych śmiało mogą i powinny być stosowane.

Chiromancja o znaczeniu paznokci

Czy po kształcie ich można poznać charakter człowieka

Ręka ludzka przedstawia nader ciekawy materiał do badań, jako narzędzie, wykonujące najtrudniejsze techniczne zadania i wprowadzające w czyn genialne pomysły człowieka. Paznokcie, podług chiromantów, również odgrywają ważną rolę.

Zwracali już na nie uwagę starożytni, którzy otaczali ją pieczołowitością. Patrycjuszki rzymskie np. trzymały niewolnice, wyłącznie oddane pielęgnowaniu ich rąk i paznokci. Sługi te doprowadzały za pomocą srebrnych obczązków, zamiast dzisiejszych nożyczek, małych nożyków i różnych proszków, paznokcie swych pań do wytwornej piękności. Sława pięknych rąk Letycji, jednej z owych bogatych Rzymianek, przeszła aż do naszych czasów, opisane wierszem przez poetę Propercjusza.

Zwolennicy chiromancji nie tylko z linii rąk ale i kształtu, koloru i trwałości paznokci wyprowadzają wnioski o losach i charakterach ludzkich. Wywody swoje opierają na podaniach i wierzeniach ludow, które szczególnie w północnych Niemczech, nadzwyczajnie są rozpowszechnione. Lud tamtejszy utrzymuje, że obcinanie paznokci tylko w pewne

oznaczone dni powinno się odbywać, a mianowicie w piątki, co przynosi szczęście, pieniądze i chroni od bólu zębów, i że białe plamki na paznokciach oznaczają pomyślność, a przeciwnie czerwone, żółte i czarne — niedolę.

W najnowszych czasach, na zasadzie teorii fizjologiczno - psychologicznej, starają się uczeni odgadywać z formy paznokci dobre lub złe skłonności charakteru. Według owych badań, osoby posiadające długie paznokcie, odznaczają się bujną wyobraźnią, usposobieniem poetycznym i artystycznym.

Szerokie i płaskie paznokcie znamionują rozum, zdrowy rozsądek i poważne usposobienie ducha; szerokie a krótkie zdradzają popędlliwość, kłóliwość i upór; mocno różowe odznaczają zdrowie, spora doza odwagi, gorący temperament i wogóle szlachetny charakter; twarde, nierówne cechują okrucieństwo i pociąg do zbrodni; małego kształtu i zagięte paznokcie mają osoby obłudne i złośliwe; kruche zaś i cienkie oznaczają nieudolność umysłową niemoc fizyczną, a bardzo krótkie — zmysłowość i głupotę.

W niektórych chorobach paznokcie zmieniają swą zwykłą barwę i stają się sine

Przesady Irlandczyków i ich bujna fantazja

Mieszkańcy wioski, położonej w pobliżu miasta Roscommon w Irlandji, żyją w przekonaniu i w silnym przekonaniu, że spotka ich jakieś wielkie nieszczęście. Wróżyc nieszczęście to mają trzy zjawiska, nawiedzające ich, a więc: zagadkowy automobil - widmo, czarna chmura, zjawiająca się nagle i ginąca nagle, wreszcie słyszany przez wielu odgłos kroków na drodze, jakgdyby ktoś skakał na jednej nodze.

Samochód widmo pojawia się co noc. Pewnego razu, kiedy w jednej z sali fabrycznych odbywało się zgromadzenie, automobil - widmo wpadł w otwarte drzwi, oslepiając wszystkich swemi latarniami. Przerażeni uczestnicy zgromadzenia rozbiegli się na wszystkie strony, a właściciel sali twierdzi, że automobil nagle zgasił światła, że wyskoczyło z niego troje widmowych mężczyzn i kobiet, którzy go obrócili i potem pognali przez mury i płoty. Dziwnemu temu zjawisku miała towarzyszyć niemiernie dziwna muzyka i śpiewy.

Innym razem samochód pojawił się u wrót jednej zagrody we wsi, a owe dziwne dźwięki tak przeraziły właściciela chaty, że zemdlał i na drugi dzień umarł.

Czarna chmura pojawia się rzadziej, ale wywołuje może jeszcze większe przerażenie. Ostatnim razem ujrano ją rano w ubiegły piątek, a dzieci z przestachu nie chciały iść do szkoły. Niektórzy mieszkańcy sądzą, że chmura jest tylko odmienną formą samochodu widma, który może się także przekształcić w niewidzialnego „skoczka”, straszącego ludzi po gościńcach. Na zakończenie dodamy jeszcze, że niema tak przesadnego narodu, jak Irlandczycy, którzy z najdrobniejszego zdarzenia potrafią zrobić nadprzyrodzone zjawisko.

Ciekawe odkrycie archeologiczne Dinosaurzy z przed 8,000,000 lat

„Berliner Tageblatt” ogłasza telegram otrzymany od znanego podróżnika, Sven Hedi- na, który zawiadamia, że jeden z członków jego ekspedycji, chiński geolog, profesor Juan, odnalazł na miejscu prowadzonych badań w środkowej Azji całe skamieniałe gniazdo dinosaurów, wśród których są trzy młode, dopiero wyklute z jaja. Mają one 60 cm. długości i spoczywają koło szkieletu samicy.

Znaleziono również i jedno całe jajo dinosaur, 15 cm. długości i formy walcowatej.

Centralna Azja, a szczególnie pustynja Gobi, uchodziła już od dawna jako cmentarzysko zwierząt przedpotopowych. Miejscowa ludność używa ich kości jako amuletów, a tak że, niejąc je, przyrządza z ich mąki rozmaite cudowne leki.

Dzięki licznym wykopaliskom szczątków dinosaurów uczeni mają możliwość zbadania tego przedpotopowego stworzenia z przed 8 milionów lat w całkowitem jego rozwoju, od jaja począwszy aż do dorosłego osobnika.

Ostatnie to odkrycie chińskiego geologa, jak twierdzą badacze przedhistorycznej ewolucji zwierzęcego świata na naszej planecie, da im możność stworzenia całokształtu w sprawie rozwoju świata przedhistorycznego.

Murzyn żywcem spalony

Murzyn Charley Shepherd zabił dyrektora pewnej fermi amerykańskiej za znęcanie się nad nim. Następnie zmusił córkę zamordowanego do ulegnięcia mu.

Tysiączny tłum mieszkańców, wspomagany przez policjantów, ruszył na poszukiwanie murzyna, który schronił się tymczasem do baryku swego brata, pracującego w plantacji niejakiej miss Keeler. Ta dowiedziawszy się o stanie rzeczy, zmusiła murzyna do oddania karabinu i rewolweru i wzięła go ze sobą do samochodu, chcąc odstawić do więzienia.

Lecz tłum zatrzymał samochód, związał mordercę i oblałszy całego naftą — podpalił.

Murzyn skonał w płomieniach, a na jego jęki bólesci odpowiadały przekleństwa i złorzeczenia tłumu.

LUONA

Dziś i dni następnych!

Największa symfonia ekranu

„Grupy wielkich gwiazd filmowych” wytwórni United Artists

„Ojczyzna...!”

(Kapitan Sorrell i jego syn)

Najpotężniejsze arcydzieło serca ludzkiego, dzieje nieszczęśliwego ojca, który nad wszystko światem umiłował swego syna, zastrasza- jący obraz moralnej zgnilizny powojennego społeczeństwa, uznającego tylko szal zmysłów, tańce, zabawy

W ROLACH GŁÓWNYCH:

H. B. Warner

niezapomniany odtwórca roli Bulby w filmie „BURZA” oraz

Anna Q. Nilsson

Wspaniała ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyktando T. RYDERA.

Początek dziś punkt.



REGIE: HERBERT BRENON

SIMON

o g. 12-ej. Ceny miejsc na I. seans od 50 gr.

KINO

„ERA”

(dawn. „FLORA” Zawiszy 22)

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. EST-REICHA. Początek seansów w dni powszednie o godz. 5-ej pp, w soboty i święta o godz. 1-ej po południu.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Wielki film romantyczny z dziejów człowieka, opętanego szalem miłości p. t.

Gdy mężczyzna kocha

Role główne odtwarzają:

John Barrymore
Dolores Costello

Największy tragik świata w najlepszej swej kreacji — oraz

uosobienie wiecznej kobiecości i nieodpartego czaru.

DODATEK LITERACKI

O czystość języka polskiego Jeden z najpiękniejszych języków świata szuka ozdób w naleciałościach z zachodu

W artykule „Dyktatura niekompetencji”, umieszczonym w Nr. 275 „Głosu Prawdy Literackiego”, Paweł Hulka-Laskowski nadzwyczaj rzeczowo, jasno, dostęпно przedstawia dzisiejszy stan języka polskiego, kosmopolityzującego się coraz więcej.

Zatraca się gwara ludowa, stanowiąca tak wielkie bogactwo językowe, choć pieśń gminna „tai w sobie skarby nieprzezuwanych wzruszeń”.

„O pieśni gminna — ty stoisz na straży Narodowego pamiątek Kościoła” — powiedział Mickiewicz. I oto tego najlepszego stróża naszych pamiątek narodowych wypiera się powoli, ale stale.

„Słownik wyrazów, wyrażeń, zwrotów i przysłów cudzoziemskich, używanych w mowie potocznej i prasie periodycznej polskiej” — mówi autor, „liczył tych słów obcych 12.000 w roku 1900. W wydaniu siódmym z r. 1921 jest tych wyrazów obcych okrągłe 25000, a w wydaniu z roku bieżącego jest ich trzydzieści i jeden tysięcy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że osmiotomowy „Słownik języka polskiego”, owoc benedyktyńskiej pracy Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego liczy mniej więcej 150.000 wyrazów, to ogarnie nas przerażenie, w jakim stopniu jesteśmy językowo kosmopolityzowani (?). Nie rusyfikuje przeciw Moskal, nie germanizuje Prusak, ale my sami, z dobrej, nieprzymuszanej woli redukujemy (?) własny język i makaronizujemy (?) go w sposób niesłychany”.

Ileż racji ma autor! Od roku 1921 po 1928, w przeciągu lat 7, „dorobiono” do języka naszego sześć tysięcy wyrazów obcych. Polacy w wolnej, niepodległej Ojczyźnie, zamiast oczyszczać język swój — jeden z najpiękniejszych języków świata — krystalizować go, przetwarzać w formy coraz doskonalsze, a rdzennie polskie, lechickie, — szukają ozdób swego języka w brzydkich naleciałościach zachodnich, rozkoszują się oryginalnymi, w dośłownym brzmieniu zaadoptowanymi (przyjętymi) wyrazami niemieckimi, angielskimi, francuskimi, holenderskimi, włoskimi itd.

Wspomina dalej autor, że niedostateczna jest łączność piszących z filologami. „Filologowie czerpią z pisarzy pełnymi rękoma i umieją cieszyć się z każdego nowego słowa lub zwrotu polskiego. Dlaczego pisarz nie miałby interesować się filologiem tak samo, jak filolog interesuje się nim?” Pisarz współczesny, opanowawszy język w skali mniej lub więcej rozległej, poprzestaje na tym zakresie, w którym się obraca. Język jego ściśnio-

ny jest w jak gdyby pewnej ramie, której nigdy nie przekracza.

Jeszcze jeden objaw: specjaliści pisarze, produkujący modną dziś powieść kryminalną — awanturniczo — sensacyjną, posługują się w nadmierny sposób wyrazami angielskimi, dalej angielskimi imionami, nazwiskami. Czy nią to wzorem pisarzy zagranicznych, albo licząc na to, że powieści ich przyjęte zostaną zagranicą. To jest tylko faktem jaskrawym, że polska powieść kryminalna jest kosmopolityczna — ona w największym stopniu zabija czystość naszego języka, dorzucając doń z dnia na dzień coraz więcej wyrazów obcych.

Stwierdza p. Hulka-Laskowski, że „dzisiaj daje się zauważyć wielkie zubożenie form

i słownictwa w utworach pisarzy młodszych i nawet starszych”. Racja. Jak wielu jest pisarzy, rozporządzających się skutkiem tego ustawicznie. Nic dziwnego, że dzieła ich muszą blade wyglądać. Dlatego, mówi p. Hulka-Laskowski, „trzeba się uczyć, to znaczy nawiązać ściślejszy kontakt (?) z wiedzą filologiczną! I wkońcu dodaje: Śród ludności, jakich prócz Polski nie zna bodaj literatura żadnego innego kraju, trudności natury gospodarczej i skutków indyferentyzmu (obojętności) kulturalnego, pojawia się nowy rodzaj trudności: dyktatura niekompetencji. Trzeba ją koniecznie zwalczać. Musi więc powstać specjalna instytucja, która sprawy te uregułuje.

Ł.

Z TEATRU MIEJSKIEGO ARTUR SOCHA

jako Szajlok w „Kupcu Weneckim”

Na tle rozkochania miłosnego, w aromatach kwiatów i atmosferze błękitnego nieba — snuje się niekiedy zadziwiający niesna mowitą stosunków i trucizną zakłamanych pojęć! Symbolem tego wielkiego dramatu Szekspira — symbolem ciągłe jeszcze żywym jest postać Szajloka w „Kupcu Weneckim”. Na ostatnich przedstawieniach tej sztuki rolę Szajloka grał utalentowany artysta, Artur Socha, wnikać rozległą skalą swojego talentu w tajniki bólowego wnętrza postaci — i pod kreslając umiejętnie głębię banalną symbolizm tejże. Gra jego wywoływała na prze-

mian wrażenie grozy i litości, nienawiści i współczucia.

Widzieliśmy p. Sochę w trzech postaciach scenicznych; (Pochroń: „Dzieje Grzechu”), Kossakowski: „Książę Marek”, Szajlok: „Kupiec Wenecki”). Każda z tych ról, odrębnie ujęta — każda nasycona treścią indywidualną tego aktora.

Z wielką ciekawością oczekujemy dalszych ról — dalszych dowodów rzetelnego talentu aktorskiego Artura Sochy, czołowego artysty „Teatru Miejskiego”.

H.

Stefana Żeromskiego

Przedwiośnie

Ostatni potężny sen, przedśmiertne marzenie genialnego pisarza na ekranie. Objawienie najgłębszych tajemnic psychiki ludzkiej w najbardziej nieoczekiwanych przejawach.

Jutro premiera!

Grand Kina

„Popioły” Żeromskiego po angielsku

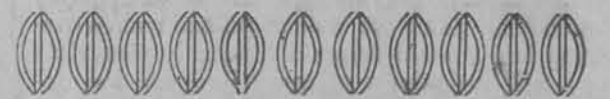
Największa epopeja z epoki napoleońskiej — mówi New York Times.

W „Dzienniku Związkowym” (Chicago), prof. Tomasz Siemiradzki, który był nauczycielem Żeromskiego w gimnazjum kieleckim, a od lat kilkudziesięciu mieszka w Ameryce, podaje następujące uwagi:

Wyszło w tłumaczeniu angielskim największe z dzieł Stefana Żeromskiego — Popioły. W dodatku świątecznym nowojorskiego Times’a spotykamy entuzjastyczną ocenę tego dzieła w artykule pod tytułem Wspaniały Epos z wojen napoleońskich.

Autor artykułu wprowadza Żeromskiego przed forum swych czytelników następującymi słowami: Jest coś niezmiernego, przestraszającego, tytanicznego w tej powieści pisarza, którego Józef Conrad nazywał największym mistrzem współczesnej polskiej literatury.

Sprawozdawca w New York Times uważa „Popioły” za największą epopeję z epoki napoleońskiej. Nie znamy dokładnie literatury innych narodów dotyczącej wojen wielkiego cesarza Francuzów. Musimy więc zadowolić się opinią amerykańskiego dziennikarza, co tem łatwiej nam przyjdzie, że laur pierwszeństwa wkłada pisarz amerykański na czoło pisarza Polaka.



MIŁOŚĆ

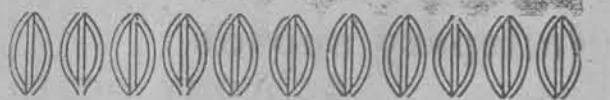
O gdzie ta święta Miłość? Nam zamaria Bolesć nam za to wyrzyła swe piętno I swe rozgłośnie przytłumiła tętno I trwożą w mózgi spazzone się wzarta.

O! rozpacz będzie nas do ciemnic parła I krew nam będzie pobudzać namiętną, A śmierć na głowy sprowadzi doszczętną Ciemność, co światło na pół rozdarła...

O zgrozo! wszyscy z wyrazem pogardy, Wszyscy z tym bólem i z tą ślepką trwożą, Cafe tysiące, miliony, miljarde

Płynąc po ziemi odwieczną pożogą — Gryząc warszaty, młoty i oskardy Jako anieli kochać się nie mogą!

A. Kasprzowicz.



Maurycy Dekobra

W sidłach

Mój przyjaciel Jerzy Hautbue wszedł do mego pokoju. Rzucił kapelusz na moją kódrę — leżałem jeszcze w łóżku — włożył dwa palce za szyjny kołnierzyk, aby ulżyć swej kongestjonowanej szyi i rozsiadł się w fotelu, wołając:

— Nie! Nie! Nie! i nie! —

Nigdy jeszcze nie widziałem Jerzego w tak podnieconym stanie.

— Opamiętaj się mój chłopcze... Co ci się stało?

— Mówię ci, że mam już dosyć. Moja cierpliwość ma też granice. Święty Augustyn nawet odesłałby ją do diabła.

— Czy chodzi o twoją przyjaciółkę?

— O moją przyjaciółkę Lucję. Zrobiła mi dziś zrana sztraszliwą scenę za to, że zapomniałem programu w loży. Czy to się kolekcjo nuje programy, ażeby je oprawić w cielęcą skórę? Ach! Mam już wyżej uszu tego wszystkiego! Trzy miesiące już znoszę wybrki tej furjii! Chciałem z nią zerwać. Znowu mi się narzuciła. Teraz wszakże przebrała miarę... Podniosłem ją do godności mej przyjaciółki, przypuszczając, że jest łagodna jak baranek i uległa... Lucja... Imię eteryczne i romantyczne... coś w rodzaju bohaterki Müsseta... Kobieta tego imienia wzbudza zaufanie do siebie... Ilekróć z nią wychodzę, zawsze wynikają jakieś awantury to z szoferami to z kelnerami, to z biletarami, nie licząc znie wag, których mnie publicznie nie szczędzi. Tym razem jednak już stanowczo koniec.

Spojrzałem na Jerzego z uśmiechem.

— Przypomnij sobie pierwsze zerwanie. Lucja wróciła z płaczem. Przyjąłeś ją i tego samego wieczora jeszcze stłukła ci serwis od herbaty.

— Dlatego też teraz chcę nieodwołalnego, bezpowrotnego zerwania. I na to jest jeden tylko sposób — śmierć.

— Co? Chcesz sobie odebrać życie? — To zbyt głupio!

— Nie! Ja umrę!

— Jerzy! Nie mów bzdurstw. Samobójstwo z powodu takiej błażostki?

— Ależ ja umrę na papierze tylko. I ty musis mi w tem dopomóc. Oto, czego żądam od ciebie; pójdziesz do redakcji dwóch najpopularniejszych dzienników i podasz ogłoszenie o mojej nagłej śmierci w imieniu moich ciotek, wujów, stoztrzeńców, szwagrów, kuzynów i dalszych krewnych. Jeden z wycinków pošles Lucji, podczas gdy ja umknę tego wieczora na Cote d'Azur, nie omieszkawszy dać pięć ludwików dozorczy domu, aby wszystkim opowiadał, że umarłem nagle z powodu jakiegoś zatkania naczyń krwionośnych. Zrozumiałeś?

* * *

W tydzień potem spotkałem się z moim przyjacielem Jerzym Hautbue w Saint Raphael, gdy w swem złotem, jak cytryna aucie mknął przez plażę.

— Nieboszczyk szybko jeździ! — rzucilem mu mijając.

Zatrzymał mnie i wziął mnie z sobą na śniadanie.

— Ach, mój drogi! Jaki jestem szczęśliwy od chwili, kiedy miałem bajeczną myśl dać się pogrzebać na Pere La chaise!

— Nie słyszałeś nic o Lucji?

— Nic a nic. Zdaje się, że pocieszyła się bardzo prędko z innym.

Byliśmy właśnie przy czarnej kawie, kiedy przyniesiono nam paryskie dzienniki. Jerzy zblił nagle, pokazując mi rubrykę „Rozmaitości”

— Czytaj! „Jeszcze dramat miłosny” Dwudziestosiemioletnia panna Lucyna M. usiłowała wczoraj wieczorem odebrać sobie życie zapomocą veronalu. Doza była jednak za mała, tak, że jest nadzieja uranowania panny L. M., którą przewieziono natychmiast do Lariboisiere. Przypisują tę próbę samobójstwa tragedji sercowej natury. Panna Lucyna M. miała bowiem przyjaciela, który umarł nagle przed tygodniem. W przystępie rozpacz panna L. M. nie chciała przeżyć śmierci ukochanego człowieka”.

Jerzy przeczytawszy trzy razy wzmiankę wyjął przyrażonym głosem:

— Nie... To szaleństwo! Taką dużą porcję veronalu...! Widzisz, jak mnie kochała...! Radź mi, co mam zrobić teraz?

— Pośpieszyć do jej łóża boleści, oczywiście!

Tego samego wieczora Jerzy pojechał do Paryża.

* * *

Wczoraj po południu spotkałem Lucję na rogu ulic Lafayette de la Provence. Miała na sobie jaśniebrązową, świetnie skrojoną suknię i wspaniałego srebrnego lisa. Wyglądała kwitnąco. Zdumiony oezwałem się do niej:



Kronika literacko-teatralna



POWIEŚCI POLSKIE PO WŁOSKU.

Wydawnictwo „Il genio Slavo” w Turynie zapowiedziało wydanie szeregu wybitnych polskich utworów beletrystycznych w przekładzie włoskim.

Przedewszystkiem wydany będzie tom nowel Zeromskiego w przekładzie dr. Agostji i Garosci, nowele Reymonta w tłumaczeniu Richardiego, dalej „Zamorski djabeł” Sieroszewskiego. Projektowany jest również przekład „Popiołów” i „Ziem obiecanej”.

SZEKSPIR AMERYKI W ROBOCIE.

Strange Interlude” oto tytuł nagrodzonego na konkursie nowojorskim dramatu E. O’Neilla. Otrzymuje on już nagrodę po raz trzeci. Jest to typowa amerykańska „sex play”, to znaczy poruszająca życie między mężczyzną a kobietą. Sztuka trwa pięć godzin, nie licząc paazy na obiad! Przez tych pięć godzin ludzie wyjawiają raczej wygadują wnętrza swych dusz. Większość utworu wypełniają także monologi, w które włączone są i opowiadania o snach.

O’Neill jest nadzieją teatru amerykańskiego dramatu przyszłości. Cieszy się też wielkiem poparciem krytyki i publiczności.

TAKŻE PROPAGANDA.

Ażeby wprowadzić mało znanych autorów wpadli nakładcy paryscy na pomysł, ażeby w jednej oprawie wydać trzy dzieła: z tych jedno autora bardzo znanego, drugie wybijającego się, trzecie zupełnie nieznanego. Mają wychodzić co miesiąc dwa takie wydania. Jako pierwszy komplet wydano tom, obejmujący P. Bourgeta, M. Boulenger i A. Sordac.

CZESKA POWIEŚĆ ZBIOROWA.

W piśmie „Narodni Oswobodzeni” ukazuje się w odcinku powieść, pisana przez kilku pisarzy czeskich. Pierwszy rozdział napisał Franciszek Langner (znany w Polsce) dalsze pisze szereg wybitnych pisarzy starszego i młodszego pokolenia. Ostatni rozdział napisze również Langer. Powieść ma charakter humorystyczny.

KRONIKA UKRAIŃSKA.

Na Ukrainie radiańskiej panuje nieswietna konjunktura w twórczości oryginalnej. To też wydawnictwo państwowe w zwiększonych rozmiarach wzięło się do przekładów. Pomiędzy innymi przełożono ostania na język ukraiński następujące utwory: Arystofanesa — „Lyzysratę”, Hugo — „Bug Jaragal”, Schillera — „Wilhelm Tell”, Lotiego — „Rybak islandzki”, powieści Rosny starszego, Duhamela, Barbousse’a, Jacka Londona. Znalazł się również przekład z polskiego: Struga — „Ludzie bezdomni”.

Oryginalną twórczość ukraińską reprezentują wydane przez wydawnictwo państwowe w Charkowie dwa tomy „Opowiadania z karpaccich polonyn” i „Ternovi kvity polonyn” pióra Brendzy-Donskiego.

„DJABEL I KARCZMARKA” W RYDZE.

Jak donoszą z Rygi, w tamtejszym Teatrze Narodowym z okazji dziesięciolecia niepodległości wystawiono w tych dniach komedję Stefana Krzywoszewskiego „Djabeł i Karczmarka”. — Przedstawienie miało charakter bardzo uroczysty a sztuka spotkała się z serdecznym przyjęciem.

„STARY TYGRYS PISZE”.

Pracowitość Clemenceau jest godna największego podziwu, że „stary tygrys” nie lubi próżnować, świadczą o tem ostatnio wydane w paryskim wydawnictwie „Plon” jego wspomnienia o Klaujuszku Monecie, wielkim malarzu francuskim. Jak twierdzą fachowcy wspomnienia te są jeszcze jednym dowodem trafności sądów starego polityka w dziedzinie sztuki.

MARINETTI I MORELLI.

Dwaj rozgłośni przywódcy włoskiego futurizmu stoją na czele t. zw. „grupy dziecięciu”, posiadającej rozległy program swej działalności, która ma za cel przede wszystkim: popieranie młodych pisarzy Italji, wydawanie cenniejszych dzieł klasyków włoskich i przekładów oraz opiekę nad wydawnictwami, przyczyniającymi się do rozwoju twórczości młodych.

Klaujusz Ferrere

Człowiek jak inni

Spotkałem go około 1905 czy też 1907 roku. Przed wojną jednym słowem. Na długo przed wojną.

Byłem wówczas oficerem marynarki w Tulonie. Pewnego wieczora, na tarasie piwiarni, jakiś mężczyzna o siwych włosach usiadł przy mnie, nie omieszkawszy przedtem uklonić mi się najuprzejmiej w świecie.

— Pan Ferrare, o ile się nie mylę — odezwał się.

— Już wówczas nie lubiłem być poznanym.

— Tak jest — odparłem tedy głosem szekającego dogę mniej więcej.

Ale się nie rozgniewał o to.

— Panie Ferrare — ciągnął dalej — przepraszam za natręctwo. Sprawa jest tego rodzaju: w ciągu moich długich podróży zebrałem w Korei i w Chinach niewielką kolekcję pięknych naczyń miedzianych, srebrnych i emalowanych, które, pochlebiam sobie, że są unikatami. Wiem, że pan jest znawcą nad znawcami przedmiotów Wschodu. Czy nie byłby pan łaskaw zwiedzić któregośkolwiek dnia moją kolekcję i wydać sąd o niej?

Wiedział, jak mnie zahaczył! Mam rzeczywiste pretensje do pewnego znawstwa w dziedzinie orientalizmu. Wahalem się jednak przez skromność.

Ale mężczyzna o siwych włosach inaczej zrozumiął moje milczenie.

— Panie Ferrare — dodał — niech pan tylko nie przypuszcza, że chodzi mi o sprzedaż. Przeciwnie, wolałbym zdechnąć z głodu z pyskiem pełnym mrówek, aniżeli wyżyć się któregośkolwiek z tych moich świństek z Dalekiego Wschodu!

Ściskając mu ręce, przyrzekłem.

Mieszkał bardzo skromnie, w małym domku, który można by raczej nazwać rudera w Tourris, o dobrą milę od Tulonu.

— Nie jestem bogaty — rzekł mi na przywitaniu, kiedy mu pierwszy raz złożyłem wizytę.

Wówczas dopiero uderzyło mnie nazwisko o siwych włosach. Na jego bilecie czytałem: „Hrabia de V...”. Niektórzy z markizów de V... mają swoje miejsce w historii Francji, ostatni zaś z nich żył jeszcze w owym czasie. Znałem go trochę w Paryżu; wielki pan, siedemdziesięcioletni starzec, okazałej postawy, światowiec, spensjonowany kontradmirał — i bogaty... na miliony!

— Czy nie jesteś pan krewnym admirała V...? — spytałem niezbyt dyskretnie.

— Jedyńm jego synem — padła odpowiedź, jak z procy.

Mam zaledwie trzydzieści pięć lat, mimo siwych włosów — dodał, widząc moje osłupienie — ale życie miałem bardzo ciężkie. Ojciec i ja, widzi pan, nie rozumiemy się. Ojciec unieszczęśliwił mnie, wydziedziczył, a i ja, prawdopodobnie rozdarłem mu serce. Nie mam też do niego żalu o to, że od sześciu lat żyję, jak galernik i że nie mam widoków, aby przyszłość moja jaśniejszą była od przeszłości.

Nie badałem dalej i zająłem się jego kolekcją, która nie mając pierwszorzędnej wartości, była jednakże piękna i bardzo cenna.

— Ależ to skarb prawdziwy! — zawołałem w uniesieniu — temi trzystu wschodnio-

POSZUKUJE SIĘ POETÓW.

W jednym z pism niemieckich ukazało się nadzwyczaj charakterystyczne zawiadomienie następującej treści: „Wkrótce ukaże się drugi tom almanacha najmłodszej poezji. Wszyscy młodzi poeci proszeni są o przesłanie swych utworów do wydawnictwa B-ci Enoch w Hamburgu. Do wierszy załączyć krótką biografję”.

Zaprawdę wspaniałe i godne naśladownictwa! Jakaż to byłaby rewelacja, gdyby u nas coś podobnego ogłoszono. Uważamy, że dałoby się zebrać nie dwa tomy antologii, ale kompletną bibliotekę od stu tomów wzywyż!

MINISTERSTWO SZTUKI W POLSCE.

W Ministerstwie Oświaty rozważana jest sprawa przekształcenia departamentu sztuki w osobną jednostkę administracyjną, posiadającą przedstawiciela w Radzie Ministrów.

azjatyckimi garnkami możesz pan zrobić karierę! Dlaczego się pan żywcem tutaj zakopał! Jedź z tem do Paryża, gdzie sława cię czeka i admirał de V... napewno zapomni o urazie...

— Nie. Znam mego ojca i siebie. Niema mowy o pojednaniu między nami, tembardziej, że sprawa, która nas poróżniła, jest... poważnej natury.

— ?

— Tak. O kobietę poszło. Ożeniłem się wbrew jego woli. To jest... nie ożeniłem się właściwie... nie mogłem...

— Aa...

— Daruję pan. Opowiadam rzeczywiście niezdarne. Bo... nie lubię, co prawda, zwierzać się.

— Przepraszam pana najmocniej...

— Niech pan nie przeprasza. Za dużo już powiedziałem, więc i dokończę: przed sześciu laty poznałem i pokochałem kobietę która była żoną przyjaciela mego ojca. Nie zważając na to, porwałem ją średnio-wiecznym zwyczajem i została moją kochanką. Ojciec mój nie mógł mi tego darować i w ciągu dwudziestu czterech godzin rozstał się z nami na zawsze. Przeklął mnie, wypędził jak lokaja z domu i odjął wszelkie materialne środki. Musiałem emigrować i...

Ale po co te szczegóły? Przyjrzyj mi się pan, a mam dopiero trzydzieści pięć lat!

Wyglądał rzeczywiście bardzo starszo.

— Jaktó, panie! — rzekłem, nie mogąc ukryć zdumienia — poświęcił pan wszystko: karierę, fortunę, zdrowie, młodość... dla kobiety?...

Spojrzał na mnie zgóry:

— Kochałem ją paniel... Kocham ją!

Nie mogąc nic odpowiedzieć, milczałem i miałem wrażenie, że był mi wdzięczny za to.

Kiedy zabierałem się już do odwrotu, zatrzymał mnie, mówiąc z wahaniem:

— Moja sytuacja jest niewyraźna, bo nie mogłem ożenić się z moją przyjaciółką. Ale wiem, że pan nie uznaje przesądów. Pozwoli pan, że go przedstawię...

Otworzył jednocześnie drzwi do sąsiedniego pokoju, gdzie miałem sposobność poznać bohaterkę romansu. Wysoka, szczupła, blondyna, średniego wieku i urody.

Byłem w trzy lata potem w Paryżu, kiedy z nekrologu w „Gaulois”, czy też „Figaro” dowiedziałem się o śmierci admirała markiza de V... którego miano chować tego dnia właśnie w południe u Świętej Klotyldy.

Moja przygoda w Tulonie i w Tourris stanęła mi nagle, jak żywa, w pamięci. Od-ruchowo udałem się na pogrzeb.

Jak sobie laureat zakpił z sędziów konkursu i krytyków muzycznych

Zak swego czasu donosiliśmy, pierwszą nagrodę na międzynarodowym konkursie kompozytorskim im. Schuberta, ogłoszonym przez amerykańskie towarzystwo „Columbia”, zdobył szwed, Kurt Atterberg. Nagroda wynosiła 2.000 funtów szterlingów. Dzieło laureata wykonano w Londynie pod dyktando słynnego kapelmistrza, Thomasa Beechama.

Cała krytyka przyjęła utwór kompozytora szwedzkiego z wielkimi pochwałami.

Obecnie, jak donosi paryska „Comedia” — laureat konkursu, Atterberg — zamieścił w jednym z czasopism angielskich list, będący jakgdyby spowiedzią publiczną, w którym zeznaje, iż tworzą swą symfonię wypożyczał różne jej części z utworów innych kompozytorów, a całą swą pracę konkursową wykonał tylko — jak zaznacza — w celu zażartowania sobie. Pan Atterberg nie dodaje jednak w swym liście, z kogo chciał sobie zażartować, w każdym razie zażartował sobie skutecznie z sędziów konkursu i krytyków muzycznych.

Admirał V... miał rozległe stosunki. Pogrzeb był wspaniały. Za trumną szedł mężczyzna o rysach wychudłych i włosach białych jak mleko. Poznałem w nim natychmiast mego kolekcjonistę z Tulonu, byłego hrabiego de V... markiza dzisiaj.

Nie zauważył mnie w tłumie. Ale po nabożeństwie — nie byliśmy na cmentarzu; markizowie V... bowiem mają grób rodzinny na prowincji i nieboszczyka pozostawiono w krypcie kościelnej — spotkałem się z nim na rogu ulicy Las-Cases. Wsiadał właśnie do auta, które czekało przy chodniku.

— Ah! — zawołał — pan Ferrare! Cieszę się, że pana znów widzę... Może pan stamtąd wychodzi...? — dodał, wskazując na kościół...

— Oczywiście — rzekłem — uściśnalem panu dłoń przed chwilą, ale w tym tłumie... i w półmroku...

— Pan mi daruje... — odparł. — Żadna ceremonia... jest zawsze wzruszająca... Jakkolwiek ojciec i ja byliśmy setki mil od siebie, jednakże... Znasz pan moją historję zresztą; opowiedziałem ją panu w Tulonie.

— Mam nadzieję — rzekłem na chybił trafił — że pańskie przypuszczenia ówczesne nie sprawdziły się. Nie liczyłeś pan wtedy na spadek?...

— Dziedzicę cośkolwiek — odparł, uśmiechając się lekko — więcej, daleko więcej, niż oczekiwałem. Nie nazwie mnie pan chciwcem, jeśli się panu przyznam, że rad jestem ze spadku...

Urwał, spojrzał ku czekającemu nań autu i, uśmiechając się ciągle, dokończył:

— Nie tyle dla siebie, co... dla niej...

W aucie siedziała dama. Nie spodziewając się tego, stałem zmieszany.

— Nic nie szkodzi — dodał skwapliwie — pozwoli pan, że go przedstawię...

— Miałem już ten zaszczyt, przed trzema laty...

— Przed trzema laty?... Ależ nie!...

Wówczas dopiero, zbliżywszy się do auta zobaczyłem, że siedząca w niem dama była małą, tłuściutką bruneteczką.

— Moja przyjaciółka z Tulonu? Słowo honoru daję, że nic o niej nie wiem — tłumaczył mi się później markiz de V... z roz-targnioną miną. — Ona mnie rzuciła... czy ja ją rzuciłem... Nie pamiętam już dobrze...

— Tyle dla niej zrobiwszy i poświęciwszy wszystko...?

— Tak. Co mam panu na to powiedzieć...? Mniejsza o to, zresztą. Widziałeś pan kobietę, którą dziś kocham...? Gdyż kocham ją, panie...

Zakład Fotograficzny „Sztuka” Pracownia Portretów
Zamenhofska 1 (róg Piotrkowskiej 127).
Wykonuje wszelkie prace w zakresie fotografii wchodzące.
Wykonanie artystyczne.

Chłopiec do wszystkiego
W rolach głównych
Róża Valetti, Rajnhold Szyncel i Zygfryd Arno
Najbliższa premiera
Kina Spółdzielni.

Wypożyczalnia książek
przy księgarni i składzie nut
GEBETHNERA i WOLFFA
Piotrkowska 105, tel. 1-80
posiada ostatnie nowości.

KRONIKA

Niedziela, 6 stycznia, Trzech Króli.
Poniedziałek, 7 stycznia, Lucjana i Juljana.

TEATRY.

Teatr Miejski — Broadway.
Teatr Kameralny — Sekretarka Pana Prezesa.
Teatr Popularny — Jojne Firulkes.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Jad miłości.
Bajka — Karuzela śmierci.
Casino — Wołga... Wołga...
Capitol — Człowiek śmiechu.
Czary — Król Dżungli.
Dom Ludowy — Człowiek z biczem.
Corso — Władca skalnej doliny.
Era — Gdy mężczyzna kocha.
Grand-Kino — Łatwa zdobycz.
Luna — Ojczy! — Ojczy!
Miejskie Kino Oświatowe — Serce.
Mimoza — Córka Szeika.
Odeon — Lekarz kobiet.
Palace — W jarzmie grzechu.
Resursa — Złodziej serc.
Splendid — Ten, z którego się śmieją.
Spółdzielnia — Pokusa.
Słońce — Dziewczyna z Północy.
Victoria — Katusze miłości.
Wodewil — Lekarz kobiet.
Zachęta — Szeik Fazil.

SEKCYJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa” zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

ZAWIADOMIENIE.

Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” zawiadamia cechy łódzkie i powiatowe, że posiada na składzie druki umów terminatorskich, które nabywać można w biurze „Resursy” przy ul. Kilińskiego 123.

PORADY PRAWNE DLA KUPCÓW.

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich — Andrzeja 34 komunikuje, że w poniedziałki i piątki od godz. 8 do 9-ej wiecz. odbywają się w lokalu Stowarzyszenia porady prawne dla kupców.

WAŻNE DLA URZĄDZAJĄCYCH PRZYJĘCIA.

Zarząd Cechu Kuchmistrzów poleca wykwalifikowanych kuchmistrzów przy urzędzu niu przyjąć, bali i maskarad.
Informacji udziela starszy Cechu — p. Wł. Macielski, Kilińskiego 78, tel. 78-50.

OPŁATEK U CUKIERNIKÓW.

W dniu 9 b. m. o godz. 7-ej wieczorem w Cechu Cukierników przy ul. Kopernika 6, w lokalu własnym odbędzie się tradycyjny opłatek.

Wyjazd p. wojewody na inspekcje

W dniu wczorajszym p. wojewoda Jaszczółt wyjechał do Piotrkowa w celu przeprowadzenia inspekcji całego starostwa piotrkowskiego.

Termin redyskonta będzie przedłużony

Sfery finansowe m. Łodzi informują nas, że zamierzona jest zmiana w najbliższym czasie statutu Banku Polskiego. Trzymiesięczny termin, ustanowiony w statucie dla redyskonta weksli, ma być przedłużony do 6 miesięcy.

Grypa w Kaliszu Choruje 20 proc. mieszkańców

Od kilku tygodni szerzy się w Kaliszu w sposób zatrważający epidemia grypy. Liczba chorych w niektórych domach dochodzi do 20 procent ogółu mieszkańców. Przebieg choroby jest w każdym wypadku bardzo ciężki.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:
G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja Nr. 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56).

Wybory do Rady Kasy Chorych będą rozpisane w bieżącym miesiącu

W dniu 31 grudnia ub. r. wygasła kadencja Rady Kasy Chorych w Łodzi. Ponieważ wybory do nowej Rady nie były przeprowadzone, a władze nie przedłużyły kadencji, oczekiwano rozwiązania Zarządu i wyznaczenia komisarza rządowego.

We celu wyjaśnienia sytuacji, udali się wczoraj do Warszawy przedstawiciele Kasy Chorych z dyrektorem Samborskim na

czele, ażeby odbyć konferencję w tych sprawach z Ministrem Pracy Dr. Jurkiewiczem.

Ze względu na chorobę Ministra delegacja przyjęta została przez Dyr. Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń p. Siwika, który oświadczył delegacji, że wybory do Rady Kasy Chorych w Łodzi rozpisane zostaną w bieżącym miesiącu.

Otwarcie wielkiej wystawy prac uczniów szkół powszechnych i średnich woj. Łódzkiego

Uroczyste otwarcie Wystawy odbędzie się jutro o godzinie 12-ej min. 30 w poł. w lokalu szkoły powszechnej im. J. Piłsudskiego przy ul. Zagajnikowej Nr. 54.

Wystawa urządzona jest w gmachu szkoły powszechnej im. Józefa Piłsudskiego. Pod Wystawę zajęto 35 ubikacji i korytarze. Przestrzeń zajęta jest wymownym dowodem tego, ile trudu włożono, aby zobrazować społeczeństwu nasz dorobek w dziedzinie szkolnictwa, które jest jedną z podstaw dobrobytu Państwa. Urządzono Wystawę działami. Są reprezentowane następujące działy: polonistyczny, historyczny, religijny, matematyczny, języków obcych, przyrody żywej, nauki o Polsce, geografii, rysunków, robót ręcznych i wychowania społecznego.

W uroczystości przyrzekli wziąć udział przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych, samorządowych, prasy oraz instytucji społecznych, którym ideologia szkoły polskiej nie jest obcą.

Program uroczystości jest następujący:

1) Fanfara — wykonają uczniowie Państwowego Gimnazjum męskiego im. Kopernika.

2) „Na łan” M. Konopnickiej — wykona chór nauczycielski szkół powszechnych m. Łodzi pod dyr. p. prof. Charuby.

3) Otwarcie Wystawy przez Kuratora p. dr. A. Ryniewicza.

4) Hymn narodowy — wykona orkiestra Szkoły Realnej 8 kl. męskiej.

W czasie zwiedzania Wystawy przygrywać będą orkiestry:

1) szkoły powszechnej Nr. 26 w Łodzi

2) Gimnazjum im. M. Kopernika.

Wystawa otwarta będzie codziennie od godziny 9-ej rano do godz. 8-ej wieczorem — od 6-go do 20-go stycznia włącznie.

W czasie trwania Wystawy będą wygłaszane odczyty pedagogiczno-popularne, dla osób, zwiedzających Wystawę, będą urządzone koncerty chórów i orkiestr, popisy gimnastyczne, poranki literackie.

Lekcje będą się rozpoczynały później W szkołach powszechnych o godz. 8 min. 15 w średnich o godz. 8 min. 30

W Kuratorjum Okręgu Szkolnego, pod przewodnictwem p. kuratora dr. Ryniewicza, odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zmiany godzin rozpoczynania lekcji w szkołach powszechnych i średnich w związku z koniecznością odciążenia porannego ruchu tramwajowego i uchronienia dzieci szkolnych od groźących im wskutek przepełnienia wagonów, niebezpieczeństw.

W toku dyskusji okazało się, że intencje władz szkolnych i miejskich co do zaradzenia skutkom istniejących obecnie w komunikacji tramwajowej bolączek są najzupełniej identyczne. Wobec życzliwego dla tej sprawy stanowiska p. kuratora, poranna komunikacja tramwajowa stanie się dla dzia-

ty szkolnej dogodniejsza i bezpieczniejsza, gdyż, począwszy od poniedziałku, lekcje w szkołach powszechnych zaczynają się będą zamiast o godz. 8-ej rano — o 8.15, zaś w szkołach średnich — o godz. 8.30.

Należy nadmienić, że Magistrat zamierza poczynić dalsze kroki na drodze unormowania ruchu tramwajowego w mieście i w związku z temi projektami odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim z inicjatywy p. wiceprezydenta Rapalskiego konferencja z przemysłowcami, celem wprowadzenia takich zmian w rozkładzie zajęć fabrycznych, któreby zabezpieczyły robotników od skutków przepełnienia wagonów tramwajowych w jednych i tych samych godzinach.

Mieszkańcy zagrożonego domu na Bałutach są podobno zadowoleni z baraków magistrackich

W związku z nieodpowiadającymi prawdziwie informacjami w sprawie umieszczenia mieszkańców zagrożonego domu przy ulicy Rynek Bałucki Nr. 8 w barakach na Polesiu Konstantynowskim — Oddział Prasowy Magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

Wobec stwierdzenia przez Inspekcję Budowlaną, iż dom przy ul. Rynek Bałucki 8 grozi zawaleniem, zaszła konieczność wysiedlenia z tegoż domu mieszkańców.

Celem zapewnienia mieszkańcom dachu nad głową na okres dokonania remontu w zagrożonym budynku, Magistrat przejął od firmy budowlanej „Katebe” barak na Polesiu Konstantynowskim, przy czym barak ten został całkowicie dostosowany do po-

trzeb mieszkalnych i w dostatecznym stopniu zabezpieczony przed zimnem.

Przeprowadzki z zagrożonego domu dokonano w piątek, dnia 4 b. m., przy czym zarówno mieszkańców, jak i ich dobytek przewieziono miejskim taborem samochodowym, ponieważ jeden z mieszkańców tego domu był obłożnie chory, Wydział Zdrowotności Publicznej przewiózł go karetką do zbiorni miejskiej.

Nie odpowiadają więc prawdziwie informacje o oporze mieszkańców przeciwko umieszczeniu ich w barakach na Polesiu Konstantynowskim, a tembardziej o pozostawieniu mieszkańców w groźącym zawaleniem domu.

Kino-teatr „ZACHĘTA”

ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym

Od wtorku, dn. 1 stycznia do poniedziałku, dn. 7 włącznie

Wielki podwójny noworoczny program!

I. SZEIK FAZIL

Dramat w 9-ciu aktach.

W roli głównej CHARLESS FARREL i GRETA NISSEN.

Tragiczne dzieje dwóch młodych serc, których wielka miłość została zniweczona przez różnice obyczajów odmiennych ras.

II. HIPEK I LOPEK

Komedja w 7 aktach Następny program: „Żółty paszport”.

Orkiestra ściśle dostosowana do obrazu pod kierunkiem p. D. Szymkiewicza. — Początek seansów o godz. 4 m. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Roztargnieni łodzianie gubią szereg cennych przedmiotów

Roztargnieni łodzianie pozostawili w mieście grudniu w wagonach tramwajowych następujące przedmioty: parasolek 15, sakiewek 11, portmonetek 11, lasek 4, maszynkę do golenia, paczek rozmaitych 10, szalik, weksel na 1000 złotych i piórniki.

Wszystkie wyszczególnione wyżej przedmioty prawi właściciele odebrać mogą w godzinach urzędowych w wydziale ruchu K. E. Ł. przy ulicy Tramwajowej.

Z życia robotniczego

Dziś, t. j. w niedzielę, o godz. 4 min. 30 po poł. odbędzie się zebranie członków Stow. Rob. Chr. Oddział na Widzewie (ul. św. Józefa 11), na którym przemawiać będą prof. Wojakowski i red. Dębczyński. O godz. 3 po poł. zebranie Koła Widzew Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”.

Jutro, t. j. w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. w sali głównej Domu Ludowego przy ulicy Jazd 34 odbędzie się zwyczajem dorocznym tradycyjny opłatek dla członków Stow. Rob. Chr. i Chrz. Związków Zawodowych. Przygrywać będzie orkiestra Stow. Rob. Chr.

W czwartek, dn. 10 b. m. o godz. 7 min. 30 w sali młodzieży Domu Ludowego przy ulicy Przejazd 34, staniem Koła Męskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” Patron Główny Stow. Rob. Chr. ks. kan. St. Rybus wygłosi odczyt z dziedziny etyki.

Opłatek w gimn. P. O. W.

W sobotę dn. 29 grudnia odbyła się tradycyjna uroczystość „opłatkowa” w Gimnazjum Wieczorowem dla dorosłych P. O. W., urządzona staniem kółka uczniowskiego.

Podczas uroczystości łamania się opłatkami, do licznie zgromadzonych słuchaczy przemówił prezes zarządu gimnazjum p. pułk. Więckowski, podnosząc znaczenie tradycji, odgrywanej doniosłą rolę w życiu rodzimym i szkoły, oraz życząc słuchaczom pomyślnych wyników nauki.

W imieniu uczniów odpowiedział p. St. Grabowski, stwierdzając, że więź ideowa, jaka powstała między uczniami i szkołą, na gruncie pracy realnej, stanowi silną podstawą dla dalszej pracy społecznej oraz wzywając kolegów do wytrwałej pracy dla dobra Narodu.

Następnie chór uczniowski odśpiewał szereg kolend i „Pierwszą Brygadę”, poczem rozpoczęła się zabawa trwająca do późnego wieczora.

Co usłyszymy dziś przez radio

NIEDZIELA, 6-go STYCZNIA 1924 r.

- 10.15—10.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
 - 11.56—12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteorolog.
 - 12.10 — Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
 - 14.00—14.20 Odczyt p. t. „Wędrowki młodego rolnika” (Dział „Rolnictwo”).
 - 14.20—14.40 Odczyt-dialog (Dział: „Rolnictwo”).
 - 14.40—15.00 Odczyt p. t. „Co to jest cukier i jak go się wytwarza” (Dział: „Rolnictwo”).
 - 15.00—15.15 Komunikat met., nadprogram.
 - 15.00 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Edwarda Morika i Lora Kornell (śpiew).
 - 17.30—17.55 Odczyt p. t. „Ideały rycerskie w literaturze polskiej” (Dział „Literatura polska”).
 - 17.55—18.20 „Boczna Antena” (O najnowszych zdarzeniach w nauce i technice).
 - 18.20 — Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
 - 19.00—19.20 Rozmaitości.
 - 19.20—19.45 Odczyt z cyklu „W krainach półkuli, sfinksów i piramid” p. t. „W Rumunji”.
 - 19.45—19.55 Nadprogram i komunikaty.
 - 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.
 - 20.00—20.20 „Rozrywki umysłowe”.
 - 20.30 — Koncert Orkiestry P. R. pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego.
 - 22.00 — Transmisja z Teatru „Morskie Oko” w Warszawie. Rewja p. t. „Klejnoty Warszawy”.
- W przerwie komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT-a, sportowy, nadprogram.

W dniu 5 stycznia 1929 r. o godz. 11 rano zmarła w kwiecie wieku



ZOFJA BANACHOWSKA

Sekretarka szpitala miejskiego św. Aleksandra w Łodzi

W pełni sił życia i radości życia — bo była promieniem jasnym i świetlanym — odeszła od nas ś. p. Zofja Banachowska, jak grom spadała wieść o śmierci — wieść zdaje się nam w pierwszej chwili nieprawdopodobna. Nie mogliśmy uwierzyć, aby odeszła od nas Ta tak bardzo kochana, lubiana i ceniona przez kolegów i przez współpracowników. Ceniona — za pracę, kochana — za szlachetny charakter, lubiana — za koleżeńskość i dobroć serca. Odeszła od nas! Zgasł jasny i świetlany promień, co rozjaśnia szare i bezbarwne dni pracy — odeszła nieodżałowana i niezapomniana, pozostawiając niezatarte nigdy wspomnienia. Niechaj ta ziemia, na której byłaś dobrą i czystym promieniem, lekką Ci będzie!

Administracja i personel Szpitala Miejskiego św. Aleksandra w Łodzi

Napad opryszków na Łodzian

Jedna z ofiar napadu kona w szpitalu

Wszystkich złoczyńców aresztowano

Łodzianie Aleksander Skalej z żoną Jadwigą i Leonem Pawlakiem wybrali się do Żyrardowa.

Przez omyłkę wysiedli na stacji Jaktorów, więc postanowili czekać na inny pociąg.

Nagle doszło do nich trzech osobników i zażądali pieniędzy na wódkę, a jeden z napastników porwał żonę Skaleja i usiłował wciągnąć ją w pobliskie zarośla.

Gdy Skalej stanął w obronie swej żony, jeden z opryszków zadał Skalejowi bagnetem straszny cios w szyję.

Złoczyńcy przestraszyli się swego czynu i gdy Skalej upadł bez przytomności na ziemię — zbiegli.

Na krzyki żony ranionego zbiegła się służba kolejowa i posterunek policji. Posterunko-

wi puścili się w pogoń za uciekinierami, zaś Skaleja odwieziono do pobliskiego szpitala. Stan rannego okazał się beznadziejnym.

Policji udało się opryszków schwycić i okazano się, że są to znani policji przestępcy:

Heronim Woźniak, Wacław Orłowski i szeregowiec baonu lotniczego w Toruniu Jan Woźniak.

Skutych w kajdany przestępców odesłano do dyspozycji władz sądowych.

Zapomogi dla robotników sezonowych wypłaci Fundusz Bezrobocia

W dniu wczorajszym udała się do kierownika Funduszu Bezrobocia p. Ofenberga delegacja Związku Pracowników Komunalnych i Użyteczności Publicznej oraz Klasowych Związków Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w osobach pp. Walczaka i Jordana, która przedstawiła trudne położenie robotników sezonowych, którzy na

skutek redukcji nie otrzymują żadnych zapomóg.

Na skutek interwencji pp. Walczaka i Jordana, kierownik Funduszu Bezrobocia p. Ofenberg przychylił się do żądań i w krótkim czasie robotnicy sezonowi otrzymają zapomogi.

Śmierć kobiety w płomieniach

w czasie strasznego pożaru w Kaliszu

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie

Wczoraj na przedmieściu Kalisza — Piskorzew — wybuchł wielki pożar.

Ogień powstał w dużym mieszkalnym domu dniewnianym rozwijał się z niebywałą szybkością, ogarniając w krótkim czasie cały dom. Bardzo energiczna akcja ratownicza nie wiele pomogła, ponieważ dom był drewniany. Cały budynek spłonął doszczętnie.

W czasie pożaru w jednym z okien domu ukazała się kobieta, rozpaczliwie wzywająca pomocy.

Nieszczęśliwej mimo nadzwyczajnych wysiłków nie zdołano uratować.

Poniosła ona tragiczną śmierć w płomieniach.

Jak stwierdzono była to 45-letnia Łucja Dukala, która pozostała w płonącym domu, niezorientowana w sytuacji.

W czasie pożaru wśród mieszkańców powstała szalona panika.

Wszyscy uciekali w popłochu, wynosząc

swój ruchomy dobytek.

Ratowano przedewszystkiem dzieci i starców.

Przyczyna pożaru nie została dotychczas ustalona. Władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenie, mierzące w kierunku ustalenia przyczyny pożaru.

Jak nas informują, istnieje podejrzenie, że dom został podpalony.

Strzelanina przy ul. Rokicińskiej

Sprawcą zamieszania był pijany żołnierz

Mieszkańcy ulicy Rokicińskiej zostali zaalarmowani kilkoma strzałami rewolwerowymi.

Wśród przechodniów powstał popłoch i na ulicy rozpoczęła się formalna bieganina. Poczęto kryć się po bramach i zaułkach domów.

Przechodzący tamtędy posterunkowy spostrzegł na ulicy pijanego żołnierza, który chwycąc się na nogach, strzelał w powietrze.

Policjant jednym ruchem ręki wytrącił żołnierzowi rewolwer, a następnie zaprowadził go do komisariatu.

Tutaj okazało się, że jest to starszy szeregowiec Marjan Zakrzewski z Korpusu Ochrony Pogranicza.

Zakrzewski bawiąc na urlopie wracał z libacji od znajomych w stanie pijanym i strzelał sobie na wiat.

Zakrzewskiego aresztowano i przekazano żandarmerji.

Nowy wypadek wściekliczny

3 osoby zostały pokąsane

W dniu wczorajszym Urząd Weterynaryjny Wydziału Zdrowotności Publicznej skonstatował nowy wypadek wściekliczny u psa.

Wściekły pies niewiadomego właściciela biegł ulicami: Kilińskiego, Pomorską, Placem Wolności oraz Piotrkowską i wpadł na podwórze domu Nr. 15, gdzie został przez policjanta zabity.

Wściekłe zwierzę pokąsało po drodze cały szereg osób.

Dotychczas zgłosiły się do Wydziału Zdrowotności Publicznej 3 ofiary wypadku,

które poddane zostaną natychmiastowej kuracji.

W związku z powyższym Urząd Weterynaryjny zarządził wzmocnienie akcji czyszczenia miejskiego. Psy niezaopatrzone w kaganiec i nieprowadzone na smyczy będą bezwzględnie wylapywane i niszczone.

Niezależnie od tego, właściciele tych psów karani będą na mocy rozporządzenia o walce z wściekliczną aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 1.000 zł.; obie te kary mogą być wymierzone łącznie.

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe odbędzie się otwarcie rewalacyjnej wystawy malarskiej „Bractwa św. Łukasza” oraz prac pp. Abówny (Łódź), i K. Wróblewskiego (Warszawa). Jako przedstawiciele „Bractwa św. Łukasza”, którzy wezmą udział w uroczystości otwarcia pięknej ekspozycji, przybyli do Łodzi art.-malarze: Gotard, Kanarek i Michalak.

ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM.

Przy ulicy Piotrkowskiej 115 — 14-letnia Stanisława Lisowska, udając się na spoczynek, zapomniała zakręcić kurka od aparatu gazowego, na skutek czego uległa zatruciu.

POBICIE.

W korytarzu domu przy ulicy Siennej 5, na Władysława Adamczyka, zamieszkałego przy ul. Przejazd 84, nieznaną sprawcą dokonał napadu, zadając Adamczykowi kilka ciosów.

NIESZCZĘŚCIE W CZASIE ŚNIANIANIA.

Przy ulicy Zielonej Nr. 34 — 15-letnia Tauba Flammenbaum w czasie śniadania, przez nieostrożność wyrzuciła naczynie zawierające gorącą kawę. Płyn oblał ją, wywołując dotkliwie poparzenia.



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, niedziela, trzy przedstawienia: o godz. 12 w południe po cenach najniższych po raz ostatni efektowna bajeczka dla dzieci „Długonosy Karzelek i Królowa Gaska”;

o godz. 3 i pół po południu po cenach od 50 gr. do 5 zł. 50 gr. po raz ostatni w sezonie „Dzieje grzechu” Stefana Żeromskiego;

o godz. 8.30 wieczorem sensacyjna i efektowna sztuka amerykańska „Broadway”.

Jutro, poniedziałek „Broadway” dla Związków Robotniczych.

Wtorek i czwartek w dalszym ciągu „Broadway” po cenach popularnych.

Premjera „Carewicz” z Al. Węgierko.

W momencie renesansu sztuk Zapolskiej na scenie w chwili gdy dramaty tej utalentowanej autorki przyjmuje Warszawa, Wilno i Lwów z entuzjazmem, zapowiedź wystawienia „Carewicz” na naszej scenie wzbudziła żywe zainteresowanie.

Premjera „Carewicz” w środę. Bilety już do nabycia w Kasie Zamawiań.

TEATR KAMERALNY.

„Simona”

po raz ostatni w sezonie dana będzie dzisiaj, w niedzielę, na przedstawieniu popołudniowym o godz. 5-ej. Ceny niższe.

Ostatnie przedstawienia

„Sekretarki Pana Prezesa”.

Dzisiaj wieczorem, jutro i we wtorek ostatnie trzy powtórzenia wybornej komedji Fodora „Sekretarka Pana Prezesa”, z Stefanją Jarkowską, Winawerem i Zniczem w rolach głównych.

TEATR MIEJSKI

W SALI SCHEIBLERA I GROHMANA.

Dzisiaj o godz. 5-ej po południu zainauguruje Teatr Miejski cykl tegorocznych przedstawień robotniczych na peryferjach miasta — w sali teatralnej przy ul. Przędzalnianej 68 — odegraniem nieśmiertelnej krotkowieli Fredry (ojca) „Gwałtu, co się dzieje”.

Bilety do nabycia w V Oddz. Straży Ogniowej.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dzisiaj o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. oraz w dalszym ciągu od wtorku codziennie o godz. 8.20 wiecz. niezawodny „Jojne Firulkes” wypelniać będzie widowie po brzegi.

W poniedziałek przedstawienie dla pracowników robotniczych po cenach najniższych, na którym grana będzie głośna sztuka D. Zapolskiej „Ich czworo”. Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedają kasy teatru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.

Dzisiaj o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery znakomitej sztuki G. Zapolskiej „Ich czworo”, tak gorąco wczoraj oklaskiwanej. Bilety nabywać można w kasie na miejscu.

„BOŻE NARODZENIE”.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 12-ej w południe T-wo Śpiew. im. Moniuszki odegra w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 „Boże Narodzenie” ks. Cyraskiego, urozmaicone tańcami. Bilety do sprzedania w kasie teatru.

Film

Kino „Bajka”.
„KARUZELA ŚMIERCI”.
 W nowo utworzonym kino-teatrze p. n. „Bajka” przy ul. Franciszkańskiej 31a wystawiono bez szumnej reklamy, doskonały film p. t. „Karuzela śmierci”, który obok wspomnianej reżyserji, gry artystów odznacza się jeszcze czystymi, krystalicznymi wprost zdjęciami, pełnymi swoistego nastroju i subtelności uroku. Wielką zaletą tego filmu jest jeszcze bardzo dobry, pełen emocjonujących momentów, scenarjusz. Treść tego filmu potrafi każdego bacznie zainteresować i zmusić do śledzenia konsekwentnie rozwijającej się akcji. Film godny obejrzenia. Ilustracja muzyczna — na bardzo wysokim poziomie.

Kino „Capitol”.
Motto: z filmu „ANIOŁ ULICY”.
 „Straszny jest los nieszczęśliwego dziecucha, które w domu ma chorego ojca, bezradną matkę, lub zgłodniałe rodzeństwo, dziewczyna szuka pracy, ale jej nie znajduje. Dlaczego? Czy społeczeństwo nie może zapobiec, aby życia nie kończyła katastrofa, samobójstwem. O tak... Jest wyjście... Prosty ucja! Na bezdrożach zwątpienia, bliska obłądki, bo gnębi ją niepokój o los najdroższych, dziewczyna gotowa jest ważyć się na wszystko, ma więc znaleźć broń w walce o życie w kupczeniu swem najświętszym instyktom kobiety...
 Święte dziewczyny z zamkniętymi oczyma mogą iść tą drogą męczeństwa...
 (George Sand) 1848 r.

Przed premierą „Przedwiośnia”

W Warszawie odbyła się sensacyjna premiera „Przedwiośnia”. Bardzo trafnie zauważyła w „Głosie Prawdy” p. M. J. Wielopolska, że w „Przedwiośniu” widzimy nareszcie po raz pierwszy „zespół artystyczny polski wybitnie ekranowy”.

Dotychczas były tylko luźne próby artystyczne, tu jest cała symfonia gry aktorskiej, niezmiernie barwna i jakże pełna wyrazu. Wydobyło tu tak wiele z artystów, że, jak pisze dp. E. Świerczewski w „Expressie Porannym”: „W Jaraczku tkwią filmowe możliwości Janingasa, Wegenera i Kraussa łącznie. Zaś całkowitą rewelacją jest wzruszająca i filmowo-piękna gra Tekli Trapszo, jako matki Baryki”. Wszystkie niemal pisma wysuwają poza to a czoło artystów Walterem poza Modzelewską, Górczyńską i Sawana jako Cezarego Barykę i jego siostrę p. Borytę: „Młoda artystka grała lepiej od niejednej wytrawnej gwiazdy filmowej!...”. A więc nareszcie mamy obraz, który będzie godnie reprezentował naszą kinematografię wobec zagranicy! Niejedna bowiem wytwórnia zagraniczna mogłaby pozazdrościć „Glorii” tego jej obrazu. Film ten jak wiadomo będzie wyświetlany w „Grand Kinie”.

„Gwiazdka” w Związku Strzeleckim

W dniu dzisiejszym o godz. 15-ej w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Sienkiewicza 3/5 staraniem Obwodu Związku Strzeleckiego Łódź-miasto, odbędzie się uroczysty obchód „gwiazdki” dla dzieci.

Na uroczystości obchodu „gwiazdki” przegręwać będzie orkiestra z Obwodu Strzeleckiego pod kierownictwem Kralkowskiego Wacława.

Zarząd Obwodu Związku Strzeleckiego Łódź podaje do wiadomości swych członków i sympatyków, że zapowiadany obchód „gwiazdki” w lokalu Spółdzielni Pracowników Państwowych przy ul. Sienkiewicza 40 urządzony być nie mógł ze względu na spóźnioną porę odmownego załatwienia próby Obwodu o udzielenie lokalu. Wobec powyższego Zarząd Obwodu postanowił urządzić choinkę w lokalu własnym — ul. Sienkiewicza 3/5.

Jednocześnie Zarząd Obwodu zaprasza wszystkich członków Oddziału Sztabowego Okręgu o przybycie na uroczystość obchodu „gwiazdki” wraz z rodzinami.

Choinka dla dzieci w „Lutni”

Tradycyjnym zwyczajem ruchliwy Zarząd Tow. „Lutnia” w dniu dzisiejszym o godzinie 3 po poł. w lokalu własnym (Karola nr. 4) urządzi „choinkę” dla dzieci członków i wprowadzonych gości.

Wielka ilość niespodzianek i atrakcyj zapewni naszym miłusińskim wspaniałą zabawę. O godz. 8 wieczorem rozpocznie się zabawa taneczna dla dorosłych.

Doroczny bal na „Gniazdo”

odbędzie się dnia 17 stycznia r. b. w salinach męskiego T-wa Spiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej 243.

Każdy, kto ceni dobrą zabawę w doborowym towarzystwie i komu na sercu leży zasilenie kasy „Gniazda” — powinien o balu tym pamiętać.

Zaproszenia wkrótce zostaną rozesełane.

Popierajmy wytwórczość krajową!

**Przechodząc ulicę,
patrz pilnie**

a unikniesz kalectwa a nawet i śmierci.

KINO-TEATR PALACE

PIOTRKOWSKA 108

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł. Początek o godz. 4 popoł., w sobotę i niedzielę 12-ej pp.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. LIDAUERA.

Dziś i dni następnych!

2 gwiazdy ekranu

Dziś i dni następnych!

SUZY VERNON, LILIAN HALL-DAVIS

w potężnym dramacie miłości i poświęcenia

„W jarzmie grzechu”

Niebywałe sceny rozgrywające się podczas zatonięcia łodzi podwodnej S. g. Nieograniczona rozpacz matek i żon na wieść o mękach swych dzieci i mężów.

Dr. med. J. Silberstrom
 Zielona 11

Choroby skórne i weneryczne
 Usuwanie szpecących włośni elektrolizą
 Leczenie lampą kwarcową.
 Przyjmuje od 4—8, Niedziela 9—1, panie od 4—5 popoł.
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne
 ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215
 Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedzielę od 11—2 pp.
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

WSZELKI BÓL GŁOWY
UŁWA

PRZEKÓŻ DO BÓLU GŁOWY
 DLA POBOJNYCH
 DLA NACIEPNI
 DLA NACIEPNI
 DLA NACIEPNI
ENAKOMICIE „SOWA”
 Wyrobu laboratorjum przy aptece
 ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi,
 ul. Główna 50.
 Wystżęgać się naśladowictw.
 414

Dr. Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów
 leczenie lampą kwarcową
Andrzeja № 2, tel. 32-28
 Godziny przyjęć: od 6—8, w niedzielę i święta od 10—12. Dla Pań oddzielna poczekalnia.
 Od 1—2 w lecznicy (Piotrkowska 62).

Doktor WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87
 SPECJALISTA
 chorób skórnych i wenerycznych.
 Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 967 w niedzielę i święta 9—1
 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

Lekarz dentysta
Jakób Karmazyn
 ul. Południowa № 2.

Specjalność białe sztuczne zęby bez podniebienia. Przy wprawianiu sztucznych zębów usuwanie chorych korzeni bezpłatnie
Ubezpieczonym w Kasie Chorych udzielona się znacznego rabatu. 582

Tańców najnowszych
 udziela prywatnie i w szkole
 dypl. nauczyciel 1161

J. ZALCMAN
 ul. Cegielniana 57.
 Lekcje pojed. i w komplet. Zapisy codziennie. Początek kursu 6 stycznia

Sztuczne kwiaty

wykonywa
 b. pracownica firmy W. Woelfle
 po cenach konkurencyjnych
 ul. 6-go sierpnia 22, m. 26.

Nowo obowiązująca
„Ustawa Automobilowa”

do nabycia w księgarni „CZYTAJ”
 Łódź, Narutowicza 2.
 Cena za egz. zł. 1.—

Dr. med. Niewiażski

przeprowadził się na ul. Andrzeja 5
 Tel. 59-40.
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Naświetlanie lampą kwarcową. 467
 Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz.
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Zygmunt Datyner

Urolog
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
 Przyjmuje od 8—10 rano i od 6—8 wiecz.
Piramowicza 11
 (dawn. Olgieńska)
 Tel. 48-95. 717

Do akt. № 1015 1928 r.

Obwieszczenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, rewiru, pow. Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 U. P. C. ogłasza, że dnia 16 stycznia 1929 roku od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffra i składających się z 3-ch maszyn pończoszniczych mechanicznych, ocenionych na sumę zł. 600.
 Licytacja będzie dokonana w wsi Antoniew, gm. Brzyca Wielka.
 Łódź, dn. 2 stycznia 1929 r.
KOMORNIK B. Dembowski

Do akt. № 1045 1928 r.

Obwieszczenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, rewiru, pow. Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 U. P. C., ogłasza, że d. 14 stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Jana Kubickiego i składających się z 2-ch składowych na sumę zł. 500.
 Licytacja będzie dokonana w wsi Antoniew, gm. Brzyca Wielka.
 Łódź, dn. 2 stycznia 1929 r.
KOMORNIK B. Dembowski.

Do akt. № 1083 1928 r.

Obwieszczenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, rewiru, pow. Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w m. Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1020 U. P. C. ogłasza, że dnia 14 stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do firmy Fraytag i Cukier i składających się z 2-ch selfaktorów w pełnym komplecie, ocenionych na sumę zł. 5000.
 Licytacja będzie dokonana w Zglerzu ulica Dąbrowskiego № 27.
 Łódź, dn. 5-go stycznia 1929 roku.
KOMORNIK B. Dembowski ki.

Czytelników w naszych prosimy uwzględnić przy zakupach wyłącznie firmy ogłaszające się w naszym piśmie.

Kino Czary: „KRÓL DŻUNGLI”

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy, iż powierzyliśmy ZASTĘPSTWO WYROBÓW NASZEJ FABRYKI NA MIASTO ŁÓDŹ i WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE FIRMIE

„S. KLEIN”, ŁÓDŹ, ul. Rzgowska 4

Towarzystwo Akcyjne FABRYKI MEBLI GIĘTYCH
„WOJCIECHÓW”

Powołując się na powyższe zawiadomienie niniejszym podaję do wiadomości publicznej, iż **otworzyłem**

HURTOWY SKŁAD MEBLI GIĘTYCH

CENTRALA:

Rzgowska Nr. 4, tel. 34-21

TOW.
AKC.

„WOJCIECHÓW”

FILIA:

Piotrkowska 214, tel. 64-71

CENY FABRYCZNE.

Wielki wybór wszelkiego rodzaju mebli daje mi możliwość zapewnienia, iż pod każdym względem stanę na wysokości wymagań Sz. Klienteli.

CENY FABRYCZNE.

Z POWAZANIEM

1169

S. KLEIN, Rzgowska 4 :: Tel. 34-21

PARASOLE I GETRY

— — polecą z własnej
— — wytwórni

KADYŃSKI

Nawrot 20, tel. 35-74.

Największy Wybór Mebli

od najskromniejszych do luksusowych
znajdziesz tylko

**W MAGAZYNIE MEBLI
ZJEDNOCZONYCH
STOLARZY I TAPICERÓW
w ŁODZI, Sp. z ogr. odp.
NARUTOWICZA 45. — TEL. 60-02.**

STAŁE NA SKŁADZIE:

kompletne urządzenia mieszkań,
jak również pojedyncze meble
jako to: urządzenia pokoi sypialnych,
stołowych, gabinetów, salonów,
kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.

Przyjmuje się również wszelkie
zamówienia w zakresie wewnętrznej
architektury.

**Długoletnia gwarancja.
ZARZĄD.**

133

Magazyn wykwintnego obuwia

W. Górski
ŁÓDŹ

ul. Sienkiewicza № 31
Poleca eleganckie obuwie
najnowszych fasonów

Firma kilkakrotnie dyplomowana. Własny wyrób.
Ceny umiarkowane. 356

UWAGA: Wielki wybór obuwia dziecięcego
i dla młodzieży szkolnej.



Polska Samopomoc Włókiennicza
ul. Piotrkowska 79 (w podwórzu)

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Dziś i dni następnych.

Wielki niebywały program!

Wielki superfilm ostatniej produkcji
p. t.

„Złodziej serc”

W rolach głównych:

**Józef Schildkraut,
Lya de Putti.**

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9;
w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 203



**FABRYKA LUSTER
I WYTWÓRNIA MEBLI
J. KUKLIŃSKI**

ŁÓDŹ, ul. Zachodnia 22, tel. 78-11

poleca po cenach najniższych lustra,
trem, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych
ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze
oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów.
Zakład tapicerski. Odnawianie i poprawianie
luster z przyniesieniem do domu.

391

Sprzedż NA RATY i ZA GOTÓWKĘ.

STOP! Chcesz kupić?
Meble DOBRE, TANIE
od Najskromniejszych do Najwykwintniejszych
kupuj tylko w firmie **F. Nasielski**
Rzgowska 2, telefon 43-08. 309
Wielki wybór różnych łóżek metalowych.
Dogodne warunki - Długoletnia gwarancja.

Na spłaty miesięczne i tygodniowe!

Poleca na sezon zimowy

Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej

Z. Gliksman, Łódź,
Główna № 1

PALTA z pierwszorzędnych materiałów według najnowszych zagranicznych fasonów. 129

Na raty

i za gotówkę

Fabryka luster, stolarnia i niklarnia
Wielki wybór MEBLI, trem, toalet i luster wiszących.

Przyjmuje się do niklowania i srebrzenia
platery, wszelkiego rodzaju sprzęty domowe,
chirurgiczne, rowerowe i t. p.

Przedsięb. robót szklarskich i sprzedż szyb.
JAN CANDRYK, Łódź

ul. Piotrkowska 255. Główna 11
tel. 59-03.

Fabryka, Łomżyńska 14.

220

KINO 351 MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30
w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

Wielki program!

Wielka atrakcja!

Wielki program!

Od wtorku, dnia 1-go do poniedziałku, dnia 7-go stycznia 1929 r.

„CÓRKA SZEIKA“

W rolach głównych: **BEBE DANIELS, Richard Arlen, William Powell**

Następny program:

Niewolnicy knuta

Hurtowa i detaliczna sprzedaż

OBUWIA



Łódź, Nawrot 7.

Poleca:

Obuwie

najprzedniejszych gatunków damskie, męskie, dziecięce i dla młodzieży szkolnej.

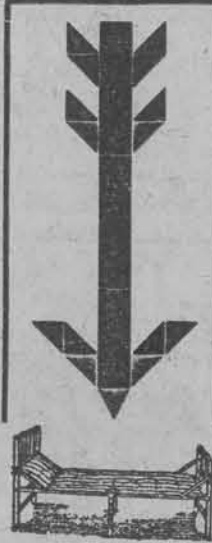
Śniegowce i kalosze.

Wielki wybór **PANTOFELI** prunelowych, atlasowych, filcowych, skórkowych, pluszowych, tenisowych i gimnastycznych w najelegantszym wyborze krajowych i zagranicznych.

Ceny reklamowe.

Urzednikom państwowym, komunalnym i fabrycznym na dogodnych warunkach.

Uwaga: Przyjmujemy dostawy dla robotników zatrudnionych we fabrykach na niskie tygodniowe spłaty. Zamówienia przyjmujemy przez delegatów fabrycznych.



ŁÓŻKA

żelazne z materacem zł. 35
żelazne dziec. z materac. zł. 60
wózki na pasach zł. 85
sanki, huśtawki, rowerki, dreżyny.

Łóżka polowe „Patent-Palma” z dingoletnią gwarancją

„Palma”
Narutowicza 36
Tel. 35-25.

Ważne z powodu mrozów Piecyki szamotowe iryjskie ekonomiczne

Hacele znanej marki „ULAN” Hufnale marki „MUSTAD”

poleca

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. BORKOWSKI

Łódź, Kilińskiego 70. Tel. 84 i 4-94

1174

Dla Pań i Panów!

Zawodowe Kursy Kierawców Samochodowych Franciszka Grętkiewicza

(B. WSPÓLWŁAŚC. I KIEROWNIKA KURSÓW WOJNY)
ŁÓDŹ, Al. Kościuszki 21. Telefon 75-35.

Samochody do nauki 4, 6, 8 cylindrowe.
Orzeczenia techniczne i remont samochodów.
Zapisy przyjmowane są w lokalu szkolnym od 8 rano do 8 wieczór.



Własna Wytwórnia Kołder Z. Chądzyńskiej 16 PRZEJAZD 16

Pół darmo!

Wyprzedaż inwentarzowa
za gotówkę i

NA RATY

- Palta męskie zimowe od Zł. 70.—
- „ „ z fokow. koł. od Zł. 95.—
- „ „ jesionka od Zł. 65.—
- Ubrania męskie od Zł. 50.—
- SMOKINGI od Zł. 80.—
- Palta damskie welur. od Zł. 55.—
- „ „ rypsove od Zł. 80.—

„ODZIEŻ POLSKA“

Piotkowska 39. I p. front

Dr. med.

Rózaner

Dzielnia № 9
Tel. № 28-98
Powrócił

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp.

Potrzebny

chłopiec na praktykę wiadomości Zakład stolarski, Lipowa 55. 636

Potrzebny

stolarz na matowe nie i polerowanie Zarek Lipowa № 55 zakład meblowy 636

Potrzebna

bufetowa do restauracji ul. Kilińskiego № 78 Macielski. 1129

Chłopiec

Potrzebny do terminu. Orla 23, stolarnia. 747

Różne

Ondulacja

1 zł. manicure 80 gr. Zawiszy Nr. 24 (róg Franciszkańskiej) oficyna II piętro. 630

Zęby sztuczne

na dogodnych warunkach. Gwarancja za dobry materiał i solidne wykonanie. Laboratorium Zębów Sztucznych, Piotrkowska 99. 1154

Dom wypłat Leona Rubaszki

Kilińskiego 44, tel. 36-48.

POLECA NA SEZON ZIMOWY (Na wypłatę! Na najdogodniejszych warunkach! Po najtańszych cenach!)

Eleganckie gotowe palta damskie, męskie i dziecięce. Sweatry. Kostjumy swetrowe. Pulowery. ŚNIEGOWCE. Jedwabne, wełniane, bawełniane materiały na palta, suknie i kostjumy. Ciępte chustki. Kołdry watowe. Biały towar. Aksamioty. Fianele na szlafroki. Damska i męska bielizna. Ciępta bielizna. Rękawiczki. Pończochy. Skarpetki. Szale, szaliki. Parasolki. Torebki. Franki. Chodniki. Linoleum. Ceraty. Patefony. Wyzymaczki i moc innych artykułów.

P. S. Stałym klientom udziela się kredytu bez wpłaty.

Wszelkie

Zioła lecznicze

poleca APTEKA

D-ra Farm. R. Rembielińskiego
w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28
telefon 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje moc 1036 do analizy.

ŁYŻWY

do ostrzenia i nikiowania, szybko wykonuje spawalnica „Rekord” ul. Główna 36, tel. 50-42. P. S. Przyjmuje się wszelkie prace wchodzące w zakres nikiowania.

Tylko

za 395 zł. R A D J O
3 lampowe, komplet z lampami, anteną, głośnikiem, baterją

Tylko

na raty miesięczne
Tylko w Łódzkim Towarzystwie Radjowem
Andrzeja 4. 1173

Ogłoszenia drobne

Nauka

Student

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność matematyka polski ul. Gdańska № 23 m. 2, fr. I p. 634

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania

mleczarnia z całym urządzeniem. Wiadomość ulica 6-go Sierpnia № 44 (piekarnia). 1153

Dom

murowany o 6 mieszkańach, 3 pokoje wolne, rogowy z dużym placem do sprzedania zaraz. Pograniczna 47. 627

Patefon

w doskonałym stanie do sprzedania okazjnie. Przejazd № 19, m.7 od 2—4 pp. 1156

Okazyjnie

sprzedam magiel, ul. Piotrkowska 150 dozorca wskaże 633

Piekarnia

nowo wybudowana dobrze prosperująca, z powodu choroby do sprzedania. Dowiedzieć się Fabryczna 5 Krygler. 635

Kupię

każdą ilość starych gazet, Trombkowski, ulica Składowa № 23.

Wolne posady

Potrzebny

czeladnik stolarski i podreczny, Bałacki Rynek № 6, 2 piętro mieszkania 30 632

Potrzebny

slużący. Brzezinska 36, Ruszczak. 630

Potrzebna

ekspedjentka do składu wędlin. Brzezinska 36, Ruszczak 751

Potrzebni

chłopcy do stolarni i chłopiec do wózka Juljusza 4 stolarnia 631

Baczność!

Bocian się zbliża, czy masz już bieliznę niemowlęcą?

Do nabycia u

I. FRYMERA

Piotrkowska 75

Filja: Piotrkowska 148. 1156



Dr. med. J. POLAK

Choroby wewnętrzne specjalność choroby alergiczne (astma oskrzelowa, pokrzywka atretyzm).

Piotrkowska 121. m. 3 fr. II piętro. tel. 64-21 przyjmuje od 11-ej do 1-ej

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz,

leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Niemoc piciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet. PORADA 3 zł. 431

Zakład koszykarski

M. Chmielewskiego

Łódź, Narutowicza 44.

Posiada na składzie wszelkie meble koszykarskie oraz przyjmuje wszelkie obstelunki i reperacje koszów i mebli koszykarskich. 371

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagranica	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-iej stronie	50 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „ 1 „ „ 10 lamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsza ogłoz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filij w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.